

# GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

<b>Ceny prenumeraty we Lwowie:</b>		<b>Telefony:</b> <b>REDAKCJA</b> <b>37, 71-02.</b>	<b>ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:</b> <b>LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 L p.</b>	<b>CENA</b> <b>NUMERU</b>	<b>Ceny ogłoszeń:</b>  Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanach i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, raski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1-—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 20 proc. Zagranicą o 50 proc. drożej
bez doręczenia do domu miesięcznie	zł. 5-30				
z dostawą do domu	zł. 5-30	<b>ADMINISTRACJA</b> <b>14-27.</b>	Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	<b>20 gr.</b>	
<b>na prowincji:</b>					
z przesyłką pocztową	zł. 5-30				
za granicą	zł. 8-				

## GRA NA CHCİWOCİSİ I GŁUPOCİE.

Sprawa Aleksandra vel Saszy Stawiskiego nie jest w tej chwili jedynie sprawą miasta Bayonne, albo też tych wygnańców — grandów hiszpańskich, którzy zastawiali swe kosztowności w Credit Municipal de Bayonne, czy wreszcie tych licznych instytucji oficjalnych i prywatnych, które lokowały u siebie miliony fikcyjnych bonów.

Sprawa ta ma prawo interesować się nie tylko prasa prorożkowa czy opozycyjna Francji, nie tylko prezydent republiki Lebrun i premier Chautemps. Afera bajońska jest znakiem czasu, jest aktualnym problemem nie tylko kryminalnym ale etycznym, społecznym, politycznym, jest problemem współczesnego życia.

Na bulwarach Saint Germain i Raspail wielkie manifestacje. Szarża policji. Na tramwajowych szynach wybuchają z hukiem petardy. Setki osób zapelniają areszty. Czy to tylko wyraz oburzenia na miliardowe oszustwo, czy tylko demonstracja wrogu uczuć przeciw zbrodniarzowi? Nie... Psychika mas na zwykłe zbrodnie w ten sposób nie reaguje. Manifestantów paryskich wypędzono na bulwary co innego. Wypędził ich Stawiski jako symbol, Stawiski jako groźne widmo, Stawiski, który zmarły dni temu kilka w Chamonix, odrodzi się jutro w innym człowieku gdzieś indziej, innego rodzaju macki wyciągnie ku otoczeniu.

Francja przeżywa feralne czasy. Rok 1933 zakończył się największą w dziejach kolejnictwa francuskiego katastrofą. Rok 1934 rozpoczął swe panowanie nad Paryżem od afery, wobec której blednie nawet słynna sprawa budowy kanału panamskiego i nadużyć, sięgających podówczas dziesiątków milionów franków. Ale Stawiski nie się wyłączałym przywilejem czy wyłączną kłeską Francji. Żyje wszędzie, działa wszędzie, w innej postaci, innymi środkami.

Na Cote d'azure płynęły potoki złota. Dwie wille, trzy auta, pierwsza nagroda elegancji w Monaco, pierwsze miejsce w Cannes. Konie na wyścigach w

Paryżu i Nicei. Prześliczna żona w Monte Carlo. Prócz niej kilka kochanek w różnych miastach Francji. Baika XX wieku. W Paryżu własne bary dancinigi. Najpiękniejsze w stołicy „Stawiski—girls”. Piłki tysiącofrankowych banknotów, zostawianych jako napiwki. Nikt nie pytał skąd, nikt się nie dziwił, każdy podziwiał.

Dla Stawiskiego otwierały się szeroko i usłużnie wszystkie drzwi. Lat dwadzieścia kilka temu siedzi w więzieniu za oszustwo, popełnione w związku z założeniem przez siebie teatru.

Potem oszukuje spółników na eksploatacji „wynalezionej przez siebie” aparatu medycznego. Mury więzienne goszczą go coraz częściej. Ale o tem nie wie nikt... bo nie chce wiedzieć. Dywany i gobeliny, galerie obrazów, bezcenne szkła przesłaniają kunsztownie jego przeszłość.

W wydawanych przez niego luksusowych biesiadach biorą udział wybitni politycy. W jednym z głównych jego przedsiębiorstw stanowisko prezesa rady nadzorczej zajmuje ambasador przy Watykanie de Fontenay, pre-

zes międzynarodowej akademii dyplomatycznej; wiceprezesem jest belgijski senator, były minister Petitjean, stanowiska administratorów zajmują Guichen, Rossignol i inni. Kampania prasowa, może zresztą niesłusznie, zwraca się także przeciw osobie sekretarza osobistego premiera Chautemps'a, Andre Dubois. „Matin” twierdzi, że dotychczas już siedmiu deputowanych jest zamieszanych w aferę Stawiskiego. Stawiski nie mógł się wprost opędzić ludziom, łączącym z nim stosunków. Audjencji u niego wymagała najpoważniejszych rekomendacji. W jego sekretariacie żądano listów polecających od władz centralnych w Paryżu. Był główną figurą w Bayonne, o jego względy ubiegali się wszyscy miejscowi politycy, mówiono o jego kandydaturze do parlamentu.

I w tem właśnie tkwi tragiczny moment tej sprawy. Bo czemuż był Stawiski? Był jednym z najgenialniejszych oszustów doby obecnej. Ale na czem budował? Całkiem zwyczajnie. Na chciwości, naiwności i głupocie ludzkiej. Zrozumiał i nie omylił się, że wszystko w życiu może zawieść, z wyjątkiem stawki na te cechy, charakteryzujące człowieka powojennego. I nie zawiodł się an nich.

We Francji wszczęto alarm przeciw rządowi, przeciw policji. Ale w pierwszej linii zawinił kto inny. Psychika dzisiejszych ludzi. Tych z Francji, tych z Hiszpanii, tych... — zewszad, którzy ze Stawiskimi jedzą, piją, bawią się. Którzy martwią się, gdy Stawiscy muszą iść do więzienia. Którzy witają ich okrzykiem radości, gdy stamtąd wracają, bo wraz z nim wracają „wsparniałe możliwości”. Stawiski nie mylił się w swoich rachubach. Ci na których zarzucał siła, nie zawiedli go. Mogł z nimi jeszcze długo „pracować”. Sprawę, jak zwykle, zdecydował przypadek. Nie można zbyt długo i uparcie chodzić po śliskiej desce. Tu zaczyna już działać prawa fizyczne... Nawet jeśli hamulce moralne są niedostateczne.

## Burza w prasie angielskiej.

Polska wypiera Anglię z rynku węglowego Skandynawji.

Londyn, 15 stycznia. (PAT) Papiernia angielska Bowater, która zamówiła otrzymaną przed kilku dniami w Londynie ładunek 1.500 tonn węgla polskiego, zgłosiła pod naciskiem opinji angielskiej, żądającej wyjaśnienia, komunikat, w którym stara się wytłumaczyć, że zamówienie tego węgla w Polsce nie nastąpiło ze względu na tańszą cenę węgla polskiego, lecz jedynie ze względu na trudność otrzymania tego gatunku węgla w Wielkiej Brytanji. Ten gatunek węgla niezbędny był dla papierni.

Wyjaśnienie to wywołało dziś w prasie istną burzę. Sprawia to wrażenie umyślnej akcji dla ukrytych celów, trudno bowiem uwierzyć, aby sama sprawa jednorazowego przywiezienia 1.600 tonn węgla polskiego do Anglii mogła nabrać takiego sensacyjnego znaczenia sprawy, obchodzącej całą Anglię.

„Times” poświęca tej sprawie nawet artykuł wstępny, w którym podkreśla, że ze względu na rynek skandynawskie odzyskane obecnie, zamówienie angielskie na węgiel polski służy celom anty brytyjskiej propagandy. Artykuł „Times'a” najbardziej zbliża się do istoty zagadnienia. Anglia zaczyna tracić stopniowo skandynawski rynek węglowy na rzecz Polski. Zarówno ceną węgla polskiego, jak i lepszym sposobem dostawy, dzięki nowoczesnym urządzeniom przeładunkowym w Gdyni i w Gdańsku, wobec średniowiecznych urządzeń w portach angielskich — gdzie załadunkuje się węgiel angielski — stwierdzają, że węgiel angielski nie wytrzymuje konkurencji na rynku skandynawskim i musiał się tam zabezpieczyć specjalną umową ochronną.

## Berlin--Warszawa--Moskwa.

WKRÓTCE BĘDZIE URUCHOMIONA NOWA WIELKA LINJA LOTNICZA.  
(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 stycznia. (Sz) Dziś przybyli do Warszawy niemieckim samolotem komunikacyjnym z Berlina przedstawiciele ministerstwa żeglugi powietrznej Rzeszy niemieckiej dr. Fisch i dr. Wegerdt. Z ramienia rządu Rzeszy przeprowadzą oni w Warszawie rokowania w sprawie utworzenia stałej komunikacji pasażerskiej i pocztowo-lotniczej na linii Warszawa-Berlin.

Z wiosną b. r. zostanie również uruchomiona pasażerska linja lotnicza na

trasie Warszawa—Moskwa. W ten sposób powstanie połączenie lotnicze Moskwy z Berlinem, które przechodzie będzie przez Warszawę.

Miedzy Polską a Niemcami stosunki lotnicze nie były dotychczas unormowane. W sierpniu 1929 r. została podpisana w Berlinie umowa lotnicza, normująca stosunki w tej dziedzinie. Umowa ta nie była jednak dotąd ratyfikowana. Obecnie pertraktacje w Warszawie mają na celu ostateczne załatwienie tej sprawy.

## Marszałek Piłsudski powrócił z Krynicy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)  
Warszawa, 15 stycznia. (Sz) W niedzielę wieczorem Marszałek Piłsudski opuścił Krynicę, gdzie bawił przez kilka dni. Dziś rano P. Marszałek przybył do Warszawy. O godz. 10.30 rano Marszałek Piłsudski udał się do Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych.

## Wręczenie nagrody literackiej

(Telefonem od naszego korespondenta.)  
Warszawa, 15 stycznia. (Sz) Dziś przed południem w Prezydjum Rady Ministrów odbyła się uroczystość wręczenia państwowej nagrody literackiej p. Marii Dąbrowskiej, tegorocznej laureatce. Wręczenia nagrody dokonał p. Premier Jędrzejewicz.

## Jak pogrzebano zwłoki Lübego.

Londyn, 15 stycznia. (PAT) Korespondent Reutera z Lipska donosi: Dziś rano na cmentarzu więziennym sądu apelacyjnego pochowane zostały zwłoki van der Lübego. Przy ceremonji obecni byli tylko konsul holenderski w Lipsku, oraz brat stryjeczny i szwagier Lübego. W ceremonji nie wzięli udziału żaden duchowny.

Ceremonję żałobną zakończył grabarz, który odmówił modlitwę nad grobem.

Korespondent Reutera zaznacza przytem, że wraz z Lübem pogrzebana została na wielki tajemnica pożarogmachu Reichstagu. A jest to jedna z najpotworniejszych tajemnic świata.

## Delegat a urzędników u p. wicemin. skarbu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)  
Warszawa, 15 stycznia. (Sz) Dziś przed południem wiceminister Skarbu Wacław Jędrzejewicz przyjął delegację Centralnej Rady Pracowniczej, która wręczyła mu postulaty w sprawie nowej ustawy uposażeniowej.

## Posel Smola w więzieniu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)  
Warszawa, 15 stycznia. (Sz) Dziś został aresztowany i oddany do więzienia w Mokotowie posel Stronnictwa Ludowego Smola. Skazany on został w pierwszej instancji na 3 miesiące więzienia za wystąpienia antypaństwowe. Druga instancja, mianowicie Sąd Apelacyjny lubelski, podwyższyła te karę do 2 lat więzienia.



## Evangelicy-niemcy u. p. wojewody lwowskiego.

P. wojewoda lwowski Belma - Prażmowski przyjął delegację ewangelików narodowości niemieckiej, która — wobec pojawiających się informacji, przedstawiających stosunki wśród tego odłamu społeczeństwa małopolskiego niezgodnie z rzeczywistym stanem — uważała za konieczne przedstawić p. Wojewodzie prawdziwy obraz nastrojów panujących wśród kolonistów niemieckich, żyjących od przeszło 200 lat na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej. Delegacja stwierdziła wobec p. Wojewody, że nastroje te streszczają się „w zupełnej lojalności względem Ojczyzny polskiej i w szczerzej chęci współpracy z czynnikami państwowotwórczymi oraz ze społeczeństwem polskim, dla dobra i chwały naszego Państwa”.

P. Wojewoda oświadczył w odpowiedzi, że Niemców małopolskich stale uważa za element pożyteczny i zasługujący na pełne zaufanie władz państwowych i społeczeństwa. Kwestie ich dotyczące, są właśnie pod tym kątem widzenia rozpatrywane, a informacje uboższe na decyzje władz żadnego wpływu wywierać nie mogą. (Wschód)

## Z komisji współpracy międzynarod.

W sobotę wieczorem odbyło się w czytelni hotelu George'a miesięczne zebranie Komisji współpracy międzynarodowej pod przewodnictwem senatora dr. Loewenherza. Referat na temat hitlerizmu i szeregu problemów, które on wnosi wygłosił prof. dr. Halban. Referent na podstawie głęboko opracowanych materiałów zapoznał zebranych z bogactwem wniosków i myśli, które hitleryzm wnosi nie tylko z punktu wi-

dzienia politycznego, ale prawnego, naukowego i kościelnego. Z zebrania m. in. wzięli udział: prezes Hamerski, wiceprezydent Kubala, prof. dr. Ehrlich, prof. Koranyi, prof. dr. Winowska, dr. Zukotyńska, p. Tyszkowa, Bożena Loewenherzówna, oraz grono profesorów. Po referacie prof. dr. Halbana rozwinęła się dyskusja, w której zabierali głos: sen. dr. Loewenherz, prof. dr. Ehrlich i dr. Koranyi.

## Delegacja Lwowa do Warszawy w sprawie przeniesienia centrali Z. U. P. U.

Jak wiadomo, Izba Przemysłowo-Handlowa we Lwowie odniosła się przed kilku dniami do centralnych władz w Warszawie w sprawie zaniechania projektu przeniesienia centrali Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych oraz Zakładu Ubezpieczeń od Wypadków do Warszawy.

Jak się dowiaduje Agencja Wschód, Izba Przemysłowo-Handlowa we Lwowie podjęła dalszą akcję w tym kierunku.

Z ramienia Izby Przemysłowo-Handlowej udaje się dziś do Warszawy delegacja celem osobistej interwencji u czynników miarodajnych. W skład delegacji wchodzi pp.: dr. Marcin Szarski prezes Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie, pos. dr. Domaszewicz prezes BBWR. we Lwowie, pos. dr. Zdzisław Stroński wiceprez. miasta Lwowa i p. Sorg prezes Unii pracowników umysłowych we Lwowie.

# 1 miliard zł. zyskał Skarb Państwa wskutek spadku walut zagranicznych.

Warszawa, 15 stycznia. (PAT) Komisja budżetowa Sejmu pod przewodnictwem posła Byrki rozpoczęła się dzisiejsze poranne posiedzenie od prelekcji narza długów państwowych.

Referent poseł Hutten-Czapski podkreślił, że Skarb Państwa wywiązywał się zawsze najakuratniej ze swych zagranicznych zobowiązań. Mówca przedstawił wykaz długów:

Zadłużenie wewnętrzne Państwa wynosi 627.086.515.17 zł., zagraniczne 3.569.778.374.87 zł., a zatem ogólne zadłużenie wynosi 4.196.864.890.04 zł.

Spadek waluty zagranicznej znacznie zmniejszył nasze zadłużenie zagraniczne, a nawet wewnętrzne. Na pożyczkach dolarowych Skarb Państwa zyskał wobec spadku dolara 939.718.893.86 zł., na spadku funta 66.424.123.13 zł., czyli łącznie, nie licząc spadku waluty skandynawskiej, około 1.000.143.100 zł.

Doliczywszy na kwotę naszego zadłużenia nominalnego, obliczonego na podstawie stanu z dnia 15 lipca ub. r., od tego czasu zaciągnięte zobowiązania pożyczki elektryfikacyjne, bonów (łącznie 251.412.500 zł.), uzyskamy ogólną kwotę zadłużenia Skarbu na 4.448.277.390.04 zł., co na głowę ludności wynosi 144,8 zł.

Na rok 1934/35 prelimituje się: na spłatę pożyczek zagranicznych 119.908.390 zł., z czego na spłatę kapitałów 48.247.470 zł., a na spłatę odsetek 69.910.220 zł. Budżet na rok 1933/34 przewiduje w pozycji długów zagranicznych 275.992.229 zł.

Po przemówieniu posła Rymara, który poruszył szereg spraw

udzielał wyjaśnień dyrektor Dep. Min. Skarbu, Nowak,

który wskazał, że w r. 1933 saldo dochodu naszego bilansu pokrywało w całości wszystkie normalne pozycje bilansu, łącznie z obsługą długów faktycznie dokonana. Saldo nie wystarczyłoby jednak na pokrycie zobowiązań z tytułu długów wojennych Ameryki i na pokrycie takich pozycji, jak tezauryzacja złota i repatriacja naszych obligacji zagranicznych, stosunkowo nie wielkie obniżenie zapasu złota i dewiz w Banku Polskim.

Na zapytanie posła Rymara, dlaczego Polska nie płaci szeregu zobowiązań i dlaczego niema w tej sprawie żadnych informacji — mówca oświadczył, że nie było wypadku, aby Polska

pierwsza zawiesiła jakieś wypłaty i abyśmy oprócz długu wojennego nie płacili zobowiązań. Niewątpliwie nie leży w naszym interesie przyspieszenie rokowań w tej sprawie.

Mówiąc o zmniejszeniu obsługi długów mówca zaznaczył, że złożyły się na to dwie przyczyny: długi wojenne i spadek waluty krajów, w których jesteśmy najwięcej zadłużeni. Wszędzie te zobowiązania są w złocie, a Ameryka zawiesiła kłauzulę złota, zaś miejsce płatności tych zobowiązań jest w Ameryce. Wyjątek stanowi pożyczka stabilizacyjna, która jest welowalutowa i dlatego płacimy ją w poprzedniej wartości.

W dalszym ciągu przemówił referent Hutten-Czapski poczem w głosowaniu prelimitarzu przyjęto, zatwierdzając go w drugim czytaniu.

Z kolei komisja przeszła do Państwowego Funduszu Drogowego.

Referent poseł Szrednicki (BBWR) przedstawił stan dróg w chwili przejścia od zaborów i obecnie. Łączne wydatki Funduszu powinny wynosić 119 milionów zł., w tym na konserwację 43 miliony zł. Suma 119 milionów nie wystarcza jednak na budowę nowych dróg, na co należy uzyskać sumy z innych źródeł, np. z Funduszu Inwestycyjnego. Dalej mówca przedstawił stan zadłużenia Państw. Funduszu Drogowego na 1 stycznia b. r., wynosi około 54 milionów zł. Na spłatę tego długu projektuje się kwotę 20 milionów zł. rocznie. Referent zwraca uwagę, że Polska niesłusznie bagatelizowała dotychczas konieczność zorganizowania w kraju prywatnych wytwórni pojazdów mechanicznych o masowej wydajności i wskazuje na korzyści, wynikające z takiej produkcji.

W dyskusji poseł Rosmarin (Koło Zyd.) wnosi o odroczenie ustawy o

koncesjonowaniu ruchu autobusowego na 3 lata.

Po przemówieniu posła Małinowskiego (Str. Lud.)

poseł Polakiewicz odpowiadał na zarzuty dotyczące polityki samochodowej,

stwierdzając, że władze wojskowe zajęły się budową i produkcją samochodów w Polsce przede wszystkim ze względu na obronę kraju. Ministerstwo Spraw Wojskowych przystąpiło do rokowań z firmami zagranicznymi, Państwowe Zakłady Inżynierii uruchamiają produkcję samochodów Fiat w Polsce. Nie należy jednak łączyć z tem produkcję fabryki Ursus, produkującej tylko samochody i autobusy ciężarowe.

Na przemówienia posłów Staniszkisa, Wetykanowicza (Kl. Ukr.) i Rybarskiego (Kl. Nar)

odpowiedział minister Butkiewicz,

który nie widzi powodów odroczenia wykonania ustawy o koncesjonowaniu ruchu autobusowego, ustawa bowiem nie odbiera zarobku właścicielom autobusów. Minister uzasadniał, że suma 15 milionów zł. będzie uzyskana już w początkowym okresie wykonania budżetu. Zmniejszenie ilości pojazdów spowodowane jest kryzysem, a nie stanem dróg. Po wyjaśnieniach dyr. Nowickiego i referenta, przyjęto w 2 czytaniu bez zmian plan finansowo-gospodarczy Państw. Funduszu Drogowego i drogowego funduszu pożytkowego.

Na tem posiedzenie zakończono. Jutro we wtorek posiedzenia komisji nie będzie. W środę omawiany będzie budżet Funduszu.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

## Podróż polskich harcerzy do N. Jorku na własnym jachcie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 stycznia. W najbliższych dniach wyruszy z Gdyni jacht harcerski „Eos” w podróż przez Atlantyk. Komendantem załogi, złożonej

z trzech harcerzy, jest harcerz Jan Buczyński. Jacht płynie do Danii, następnie zaś szlakiem żaglowców przez Ocean do Nowego Jorku.

## NARCIARSKIE UJORY

oamskie, męskie i dziecięce, najnowsze modele, na niższe ceny, najlepsze wykończenia edynie w Wytwórni odzieży sportowej

„PALLIUM“

Lwów, ul. Hetmańska 1. 22 obok Miejsk. Muzeum Przemysłowego 7

## Pomnik Batorego w Rumunii.



Pomnik króla Stefana Batorego na terenie Zakładu Węgierskiej Młodzieży Katolickiej w Cluj, w Rumunii.

## Trzęsienie ziemi w Indiach.

Londyn, 15 stycznia. (PAT) Według doniesień z Kalkuty, w Dżamalpur za walił się dworzec kolejowy wskutek trzęsienia ziemi. Kilkanaście osób poniosło śmierć. Wstrząsy podziemne odczuło w całych Indiach. W miejscowości Patna 8 osób poniosło śmierć, zaś w Patia 9 osób zostało zabitych odłamkami spadających kamieni. Wiele budynków w tych okolicach uległo zniszczeniu.

## Możliwości polskiego eksportu do Palestyny.

Mimo kryzysu światowego Palestyna zwiększa w ostatnich latach import towarów zagranicznych. Tak np. wartość importu palestyńskiego w r. 1931 wynosiła 6.1 miliona funtów palestyńskich, zaś w roku 1932 — 8.1 mil. O bliczenia dla r. 1933, wykazują, że import wyniesie przeszło 10 mil. funtów palest. Wzrost importu spowodowany jest znaczną imigracją i powstającymi kapitałami. Dla Polski Palestyna przedstawia poważne możliwości zbytu, zwłaszcza z uwagą na to, że importuje wiele towarów takich, które są produkowane w Polsce. W pierwszej linii wchodzi w grę następujące artykuły: drzewo budowlane, drzewo na skrzynki, cukier, meble, wszelkiego rodzaju wyroby z drzewa, węgiel, różne wyroby metalowe, maszyny rolnicze, wyroby włókiennicze i cały szereg przedmiotów codziennego użytku.

Organizowana przez Państwowy Instytut Eksportowy wystawa prób wzorów produkcji polskiej, która eksponowana będzie w Palestynie w ramach Targów Lewantyńskich, winna być wykorzystana przez wszystkie firmy polskie, zainteresowane utrzymywaniem stosunków handlowych z rynkiem palestyńskim, w kierunku zapoznania odbiorców palestyńskich oraz z innymi krajami Bliskiego Wschodu z towarami polskimi, które mogą być dostarczane na te rynki.

## Mnie Pan

nie przekona, jestem konserwatywny, kupuje stale wszelkie najlepsze kosmetyki artykuły gumowe i t. p. tylko w perfumach S. FEDERA Sykstuska 7. lub Kołomyjska 15a.



# Pod przewodnictwem Min. Becka rozpoczęła się sesja Rady Ligi Narodów.

Genewa, 15 stycznia. (PAT) 78 sesja Rady Ligi Narodów rozpoczęła się dziś przed południem pod przewodnictwem polskiego Ministra spraw zagranicznych Józefa Becka.

Początek posiedzenia Rady był, jak zwykle poufny. Rada na wniosek sprawozdawcy, delegata Hiszpanii

**odesłała do procedury lokalnej trzy petycje mniejszościowe, wniesione na podstawie konwencji górnośląskiej**

mianowicie petycje Zientka, Gawałczyka i Simona. Przy petycji drugiej sprawozdawca zastrzegł się ostro przeciwko tonowi tej petycji, niedopuszczalnemu w dokumencie, skierowanemu do Rady Ligi.

W związku z figurującą na porządku dziennym

**sprawą zarządzeń przygotowanych do plebiscytu w Zagłębiu Saary,**

delegat Francji zażądał, aby zwrócono uwagę rządu niemieckiego na ten punkt porządku dziennego i aby dyskusja odbyła się w drugiej połowie tygodnia, tak, aby rząd niemiecki, jeśliby pragnął, mógł być reprezentowany w Radzie podczas dyskusji. Na wniosek Min. Becka Rada poleciła sekretarzowi generalnemu zakomunikować rządowi niemieckiemu protokół dzisiejszego posiedzenia.

Kwestje nominacyjne, wynikłe z dymisji członków niemieckich z różnych komitetów Ligi, zostały odroczone do sesji majowej.

## Przemówienie Min. Becka.

Na początku publicznego posiedzenia Min. Beck powitał przedewszystkiem nowego członka Rady, reprezentanta Argentyny p. Cantilo. Argentyna wybrała do Rady w październiku ub. roku, dopiero obecnie przysłała do Genewy swego przedstawiciela.

Następnie Min. Beck uczcił pamięć zmarłego niedawno wielkiego męża stanu, senatora Scialoja, Min. Beck przypominał, że sen. Scialoja przez szereg lat reprezentował Włochy w Radzie Ligi. Był on współtwórcą paktu Ligi. Znał lepiej, niż ktokolwiek, ów potężny instrument pacyfikacyjny, jakim jest prawo rzymskie, był on specjalnie wykwalifikowany do uczestniczenia w eksperymencie, zmierzającym do pokojowego załatwiania spraw ludzkich. Miał on wysokie wyobrażenie o zadaniach Rady, jako najwyższego organu Ligi Narodów i dbał zazdrośnie o jego renomę. Odczuwając głęboko stratę, jaką ponoszą ze śmiercią Scialoi, członkowie Rady łączą się z narodem włoskim, aby opłakiwać śmierć senatora Scialoi i uczcić jego pamięć.

## Starcie komunistów z nacjonalistami ukraińskimi.

Dnia 14 b. m. o godz. 14 przybyło do Bolechowic pow. Drohobycz około 40 członków Twa „Proswita“ z Drohobycza, rekrutujących się z pośród młodzieży.

Połączywszy się z miejscowymi ukraińskimi nacjonalistami wybili oni szyby w oknach kilku domów miejscowych komunistów. W czasie bójki, jaka wywiązała się między komunistami a nacjonalistami padło 8 strzałów rewolwerowych ze strony nacjonalistów i kilka strzałów oddanych przez komunistów.

W wyniku strzelaniny ranny został jeden nacjonalista ukraiński nazwiskiem Teofil Sniatyński, którego musiano przewieźć do szpitala. 4 osoby zostały przytrzymane przez organa bezpieczeństwa. (PAT)

Delegat włoski Aloisi gorąco podziękował Min. Beckowi za jego słowa,

podkreślając, że Scialoja potrafił zawsze świetnie łączyć zadanie reprezentowania interesów swego państwa i współpracować w dziele uzgodnienia interesów wszystkich państw. Rada uczciła pamięć Scialoi przez powstanie.

Następnie przyjęto bez dyskusji raporty o pracach komitetów: higieny, ekonomicznego i ekspertów statystycznych, oraz postanowiono zakomunikować państwom, które nie są członkami Ligi, konwencję dotyczącą statutu uchodźców. Rada postanowiła wreszcie przesłać do wszystkich państw przedprojekt układu, dotyczącego współżycia narodów dla celów pokoju.

Następne posiedzenie Rady Ligi odbędzie się prawdopodobnie w środę.

## DEPEZA PAUL BONCOURA DO MINISTRA BECKA.

Genewa, 15 stycznia. (PAT) Francuski minister spraw zagranicznych Paul Boncour, który oczekiwany jest w Genewie w połowie tygodnia, przesłał

Min. Beckowi telegram, w którym w serdecznych słowach wita Min. Becka w charakterze przewodniczącego Rady Ligi i wyraża ubolewanie, że nie mógł uczestniczyć w pierwszym posiedzeniu odbytem pod jego przewodnictwem.

## KONFERENCJA MIN. BECKA Z MASSIGLIM.

Genewa, 15 stycznia. (PAT) Przed dzisiejszym posiedzeniem Rady Ligi Narodów Min. Beck przyjął przedstawiciela Francji, min. Massigliego, z którym odbył dłuższą rozmowę.

## „NAJMŁODSZY PRZEWODNICZĄCY LIGI“.

Paryż, 15 stycznia. (PAT) Dzisiejsze pisma paryskie zamieszczają fotografie Ministra Becka i poświęcają artykuły nowej sesji Ligi Narodów, oraz jej przewodniczącemu polskiemu Ministrowi spraw zagranicznych.

Korespondent Havasa zwraca uwagę, że Minister Beck jest jednym z najmłodszych przewodniczących Ligi od jej założenia.

# Co mówi major Ludyga-Laskowski o swem aresztowaniu i uwięzieniu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15 stycznia. (Sz) Prasa śląska podaje szczegóły wypuszczenia na wolność majora rezerwy Ludygi Laskowskiego.

W ubiegłą sobotę o godz. 7 rano do więzienia w Opolu przybył dyrektor niemieckiej policji politycznej na Śląsku, p. Motz i przedłożył depezę, podpisaną przez pruskiego premiera Goeringa, nakazującą zwolnienie majora Ludygi Laskowskiego.

Niezwłocznie po tej wizycie major Ludyga Laskowski odstawiony został do granicy polskiej w Łagiewnikach.

Po powrocie do Katowic udzielił on przedstawicielom prasy śląskiej, informacji o przebiegu jego aresztowania i pobycie w więzieniu niemieckim.

W lokalu Drzyzgi w Bytomiu przystąpił do mjr. Ludygi Laskowskiego w dniu 23 grudnia pułkownik hitlerowiec i zażądał okazania dokumentów. Gdy mjr. Laskowski odmówił okazania dokumentów, hitlerowiec wyszedł, odgarniając się, a jednocześnie obstawili drzwi członkami oddziału szturmowego. Wszyscy goście wyszli i p. Laskowski przez godzinę pozostawał sam w opuszczonym lokalu. Po godzinie nie powrócił hitlerowiec z policjantem, który zabrał mjr. Ludygę Laskowskiego do dyrekcji policji, gdzie zatrzymał go 2 godziny. Następnie miejscowy komisarz policji politycznej oświadczył aresztowanemu, że jest wolny, a zatrzymanie go było wynikiem nieporozumienia.

Gdy mjr. Ludyga Laskowski wyszedł z dyrekcji policji, podeszło doń dwóch urzędników policji kryminalnej i zpowrotem doprowadziło go do aresztu. Tam przytrzymano go do późnej nocy, poczem dwaj inni urzędnicy po-

licji zaprowadzili go do więzienia przy ul. Goja. Tam wtrącono go do pełnej robactwa ciennej celi. Rano zaprowadzono go do policji politycznej, gdzie sfotografowano go i wzięto odciski palców i tp. Po tej ceremonii odwieziono go zpowrotem do więzienia i odebrano mu wszystkie rzeczy, pozostawiając go tylko w koszuli i spodniach.

Urzędnik policji Pete, odbierając rzeczy, oświadczył mjr. Ludygę Laskowskiemu, że jest to specjalna represja za aresztowanie w Polsce jakichś bliżej nieokreślonych Niemców.

W ciągu pobytu w więzieniu, podrzucano p. Laskowskiemu brzytwę i piteczkę do przepiłowywania krat, a wreszcie rzekomy list do współwięźniów.

Dnia 28 grudnia mjr. Laskowski został wreszcie przesłuchany po raz pierwszy i jedyny. Przesłuchanie trwało bez przerwy od godziny 8 rano do godziny 5 popołudniu. Zarzucano mu prowadzenie akcji antyniemieckiej w latach przedwojennych, dezercję z armji niemieckiej, zdradę niemieckich tajemnic wojskowych, kierowanie akcją dywersyjną podczas plebiscytu na Śląsku, wydanie rozkazu zamordowania szeregu działaczy niemieckich i wysadzenie mostów podczas walk plebiscytowych i werbowanie urzędników niemieckich do wywiadu polskiego.

W dwa dni po tem przesłuchaniu, mjr. Ludyga Laskowski przewieziony został do więzienia w Opolu. Dopiero w dniu 3 stycznia dopuszczono doń adwokata, zaś 4 bm. sekretarza konsulatu polskiego w Opolu.

## Wyrok w procesie zarządu browarów.

Warszawa, 15 stycznia. (PAT) Dziś o godz. 12 w warszawskim Sądzie Głównym zapadł wyrok w sprawie o spowodowanie katastrofy przy ulicy Krochmalnej, w czasie której poniosło śmierć 18 osób wskutek zawalenia się ściany szczytowej słodowni zjednoczonych browarów warszawskich firmy Haberbusch i Schiele. Oskarżonego o nieumyślne spowodowanie katastrofy dyrektora firmy Henryka Oppenheima sąd skazał na półtora roku więzienia z zawieszeniem kary na 3 lata, zaś pozostałych oskarżonych Czesława Sobczyńskiego i Stanisława Czernego uniewinnił.

## DARMO

piękne i cenne upominki, dostaje każdy kupujący, w perfumeriach

S. FEDERA

Lwów. Sykstuska 7 i Kopernika 15a.

Kto w to wątpi raczy się przekonać.

## Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 15 stycznia. (PAT) Przewidywany przebieg pogody do wieczora, dnia 16 b. m. Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z zanikającymi opadami. Lekki mróz przechodzący w ciągu dnia w odwilż. Umiarkowane wiatry południowe.

Temperatura we Lwowie w dniu 15 b. m.: o godz. 7 rano —4.9 st., o godz. 12 w poł. —0.9 st., o godz. 9 wiecz. —1.4 st.

## Kto wygrał na loterii?

Warszawa, 15 stycznia. (Tel. wł.) W 7-ym dniu ciągnięcia IV-iej klasy 8-iej Pol. Państw. Loterii Klasowej padły wygrane na następujące numery:

20.000 zł. na nr. 20649,  
15.000 zł. na nr. 154173,  
po 10.000 zł. na nr. 116407 132047 169534.

po 10.000 zł. na nr. 99213 115335,  
po 5.000 zł. na nr. 52245 51332 151156  
po 5.000 zł. na nr. 7214 41281 100232 133198 136566 156255,  
po 2.000 zł. 21197 28617 29433 36263 38065 45227 52025 55001 57936 66457 72840 82647 121258 131149 143371 147093 160599 163042 164056 167271 167331.

po 2.000 zł. na nr. 3347 6182 6831 12643 23945 22942 33831 37458 45596 65118 66898 68213 77277 74447 79306 107345 108758 113112 117373 125519 155172.

po 1.000 zł. na nr. 13108 15252 19949 24031 26579 27783 31165 33812 36638 46110 63832 65070 65003 67298 70980 77343 96288 109306 110854 111747 126072 129998 143427 145878 146578 159559.

po 1.000 zł. na nr. 5183 14023 20196 21141 38019 46645 59256 60817 61926 63340 64139 72487 77715 95770 102982 103124 128648 127658 126483 129633 130133 130927 136365 137479 142930 149219 151871 154619 161205 162617 164088 169617.

## Szczyście w Żłoczowie.

Sensację w pewnych kołach tego miasta wywołała wygrana dość znacznej wysokości, która padła w kolekturze Nr. 744, obdarzając szczęśliwców sporemi sumkami pieniędzy. W życiu niewielkiego miasta zdarzenie takie nie przechodzi bez echa, choć niewielu wie, kto i ile wygrał, wielu się tem interesuje, zwłaszcza, że miało to miejsce zaraz w pierwszych dniach ciągnięcia Loterii Państwowej, a wszyscy czekają, aż na nich przyjdzie kolej.

## Zarząd Klubu Towarzyskiego Rady Grodzkiej BBWR. we Lwowie

zawiadamia swolch członków, że w środę dnia 17 stycznia br., w sali Klubu Towarzyskiego przy ul. Sykstuskiej 10

wygłosi WPan Prof. Dr. Ludwik Ehrlich odczyt p. t.:

**„Kilka uwag o parlamentarystyce“**

Początek o godzinie 19-tej.

Wstęp wolny.



## Ks. Bachota nie jawił się na rozprawie.

Rzeszów, 15 stycznia. Na sobotę wyznaczona rozprawa apelacyjna przeciwko księdzu Władysławowi Bachocie, b. proboszczowi w Rakonawie, oskarżonemu o zniesławienie rządu i władz sądowych, za który to czyn zasądzony został na 7 miesięcy aresztu i 1.000 zł. grzywny — oskarżony nie zjawił się na rozprawie. Jak stwierdzono, nie zostało mu doręczone wezwanie, wobec czego rozprawę odroczone.

Okazuje się, że ks. Bachota wyjechał w niewiadomym kierunku.

## Zbliżenie niemiecko-japońskie?

Paryż, 15 stycznia. (PAT) Redaktor dyplomatyczny „Excelsoru” zwraca uwagę na ożywioną działalność dyplomatyczną, panującą w stosunkach między Berlinem a Tokio i zapytuje, czy zbliżenie francusko-japońskie miałoby spowodować również zbliżenie niemiecko-japońskie. W miarę, jak Sowiety skłaniają się do bliższej współpracy z Genewą, czyżby Niemcy i Japonia zdecydowane oddały się od niej coraz bardziej? Kierownicy polityki niemieckiej podawali ostatnio niechęć wobec Japonii. Z okazji wy-

śłania nowego ambasadora von Dircksa do Tokio odbyły się manifestacje przyjaźni niemiecko-japońskiej. Rządy japoński i niemiecki starannie unikają wszelkich konfliktów gospodarczych między sobą.

Widoczne oznaki grożącego konfliktu japońsko-sowieckiego są przedmiotem zainteresowań kancelaryj dyplomatycznych, które nie mogą nie zwracać uwagi na możliwe reperkusje posunięć dyplomatycznych na szachownicy Dalekiego Wschodu na stosunki europejskie.

## Nowy poseł perski w Warszawie.



Nowy poseł perski w Warszawie, Nadir Mirza Arasteh, po wręczeniu P. Prezydentowi Rzeczypospolitej listów uwierzytelniających, opuszcza Zamek Królewski w towarzystwie szefa protokołu dyplomatycznego, hr. Romera.

# Zasadnicze zastrzeżenia Niemiec wobec propozycji francuskich.

Paryż, 15 stycznia. (PAT) Berlińskie koła polityczne sądzą — zdaniem „Journala” — że sugestie francuskie, odnoszące się do kwestyj militarnych, zostały odrzucone przez kancelarię dyplomatyczną w Berlinie i przez ekspertów Reichsweltry. Niemcy byłoby skłonne zawrzeć odpowiedni pakt, ale pod warunkiem, że zostałyby skasowane niekorzystne dla Rzeszy klauzule paktów lokarneskiego i Kelloga, oraz art. 42 i 43, traktatu wersalskiego, zabraniające posiadania przez Niemcy garnizonów i fortyfikacji na lewym brzegu Renu.

Z drugiej strony rząd Rzeszy w stosunku do Francji podniesie w odpowiedzi na notę francuską następujące obiekty i żądania:

1. Według aide-memoire, rząd niemiecki powinien zmniejszyć Reichsweltrę do 200.000 milicji w ciągu 4 lat. Rząd berliński sądzi, że tego rodzaju przemiana jest nie do zrealizowania w ciągu tak krótkiego czasu.

2. Nowa armia niemiecka pozostałaby faktycznie bez dostatecznego uzbrojenia przez okres pierwszych 4 lat. Dopiero po tej fazie miałyby Niemcy prawo do zaopatrywania się w pewne kategorie broni ofensywnej.

3. Francja wprowadziłaby progresywne zmniejszenie swej armii kontynentalnej do cyfry 200.000 żołnierzy, jednak nie zmniejszałaby armii kolonialnej. Liczba broni ofensywnej posiadanej przez Francję byłaby ograniczona. Część tej broni zostałaby wycofana.

4. Połowa lotnictwa francuskiego zostałaby wycofana. Fortyfikacje zbudowane przez Francję, zostałyby utrzymane. Zostałaby utrzymana strefa neutralna nad Renem.

5. Efektywne stowarzyszenia paramilitarnych i t. zw. zielonej policji zostałyby zaliczone na rachunek milicji. Część organizacji paramilitarnych zostałaby zniesiona i uległaby przemianie.

Koła polityczne niemieckie podkreślają, że żadna z sugestii, które stanowią właściwą treść francuskiego memorandum, nie nadaje się do przyjęcia dla narodowych socjalistów, którzy w dalszym ciągu podtrzymują swe żądania natychmiastowej praktycznej równości praw. Rząd Rzeszy zwrócił się już na Quai d'Orsay z prośbą o udzielenie dodatkowych bliższych wyjaśnień, szczególnie co do przyszłości oddziałów brunatnych.

Współpracownik „Excelsoru” sądzi, że Niemcy nie będą się uchylać od dyskusji, ponieważ w ich interesie leży unikanie wrażenia, jakie wywołałoby napewno zerwanie rokowań, podczas których Rzesza posiada swobodę działania. Rzesza korzysta z tej swobody w celu przeprowadzenia zbro-

jeń, czego zresztą nie ukrywają kierownicze czynniki Rzeszy. Wykorzystała ona groźbę uzbrojenia w celu doprowadzenia Anglii i Włoch do wywarcia nacisku na Francję w kierunku przyspieszenia rozbrojenia, którego kontrola byłaby bardziej skuteczna w krajach o ustroju parlamentarnym, niż o ustroju dyktatorskim.

Zdaniem pisma, odpowiedź na notę

francuską zostanie doręczona amb. Poncetowi w dniu dzisiejszym.

Korespondent berlińskiej agencji Havasa twierdzi, że berlińskie koła polityczne nie uważają za prawdopodobne, aby odpowiedź niemiecka, której to będzie pojednawczy pomimo zasadniczych zastrzeżeń w stosunku do istotnych punktów propozycji francuskiej, mogła być dziś doręczona.

## Syndyk S. A. Giesche — przemytnikiem

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 stycznia. (Sz.) Jak už donosiliśmy, w Katowicach aresztowany został syndyk S. A. Giesche dr. Englisch.

Prokurator Sądu Okr. w Katowicach komunikuje, że dr. Englisch został aresztowany pod zarzutem prze-

mytu rozmaitych towarów z Niemiec do Polski. W związku z tem, aresztowany został Paweł Łapok, tajny agent pod zarzutem udzielania pomocy Englischowi i brania od niego łapówek. Dalsze dochodzenia w toku.

## Kiedy Dymitrow opuści Niemcy.

Lipsk, 15 stycznia. (PAT) Korespondent PAT-a w Lipsku dowiaduje się ze źródeł wiarygodnych, że zarówno Dymitrow, jak i pozostali dwaj Bułgarzy, pozostają nadal w więzieniu politycznym w Lipsku. Termin odesłania

ich z Niemiec nie został jeszcze ustalony. W Lipsku pozostaje również matka Dymitrowa, która chce towarzyszyć synowi w podróży. Na poniedziałek otrzymała ona pozwolenie wzięcia się z synem w więzieniu.

## Przygotowuje się zamach na Benesza?

Strasburg, 15 stycznia. (PAT) „Les Derniers Nouvelles de Strasbourg” donoszą z powołaniem się na źródła wiarygodne, że jedna z poważnych osobistości niemieckich w Genewie, nie należących do kół emigracyjnych, miała oświadczyć, iż terrorystyczna organizacja hitlerowska przygotowuje za-

mach na życie ministra spraw zagranicznych Czechosłowacji dr. Benesza.

Ma to być dalszy ciąg terrorystycznej akcji, do której wstępem był zamach na austriackiego kanclerza dr. Dollfusa i zabójstwo rumuńskiego premiera Dukę.

## Po 2-dniowych obradach parlamentu afera bajońska schodzi na dalszy p.an.

Paryż, 15 stycznia. Zwolennicy rządu Chautempsa twierdzą, że obrady Izby Deputowanych nad aferą Stawiskiego przyczyniły się do oczyszczenia atmosfery. Rząd odniósł zwycięstwo, próby wyzyskania afery dla celów politycznych nie udały się, a gabinet wyszedł z debaty wzmożony. Co więcej, resztuowana została większość kartelu lewicowego w Izbie.

Ugrupowania opozycyjne nie skła-

dają jednak broni i prowadzą kampanię przeciwko premierowi, który nie dopuścił do sprowadzenia sprawy na tory czysto polityczne.

W każdym bądź razie „stawiskiada” przestała być dominującym zagadnieniem chwili, ustępując miejsca w prasie poważnym problemom.

Jedynie władze sądowe prowadzą swą akcję.

## Kłeska powstańców chińskich.

Szanghaj, 15 stycznia. (PAT) Według nepotwierdzonych dotychczas wiadomości ze źródeł chińskich, rządy we siły morskie zajęły dziś Fu-Czou, które było dotychczas ostoją powstańców prowincji Fu-Kien. Zajęcie tego

miasta byłoby dowodem słabnięcia powstania.

Krażownik brytyjski „Berwick” otrzymał rozkaz, aby był w pogotowiu do udania się do Fu-Czou dla ochrony przebywających tam obywateli ang.

## W kilku werszach.

W Sztokholmie bawi lotewski minister Tsalnais. W wywiadzie prasowym minister zaznaczył, że wizyta jego jest manifestacją przyjaźni lotewsko-szwedzkiej i dodał, że sprawa utworzenia bloku bałtyckiego jest przedmiotem żywego zainteresowania Łotwy. Ze stolicy Szwecji minister lotewski udaje się do stolicy Finlandii Helsingforsu.

Były cesarz Wilhelm, który w dniu 27 b. m. kończy 75 lat cierpi obecnie na silne bóle reumatyczne w nogach, co zmusza go do zaniechania ulubionego zajęcia, rąbania drzewa. Rocznicą jego urodzin obchodzona będzie skromnie. Jak słychać eks-kaizer śledzi uważnie rozwój wypadków politycznych w Niemczech. Nie aprobuje on w całości polityki narodowych socjalistów.

Ćwiczenia oficerów francuskich w Tyrolu. Prasa berlińska donosi, iż w miejscowości tyrolskiej Oberurgl odbywają się ćwiczenia narciarskie kilkudziesięciu oficerów armii francuskiej. Prasa podaje, że ćwiczenia większej grupy oficerów francuskich na terenie Austrii w pobliżu granicy włoskiej spotkały się we Włoszech z nieprzychylnym przyjęciem.

Wizyta hitlerowców w Londynie. Do Londynu przybył kierownik organizacji niemieckiej młodzieży narodowo socjalistycznej Nabelberg w towarzystwie kilku innych członków organizacji młodzieży hitlerowskiej. Ekspedycja ma na celu nawiązanie kontaktu z młodzieżą faszystowską w Anglii i zorganizowanie się w sile ruchu faszystowskiego na ziemi brytyjskiej.

## Oustric „odbywa karę”.

Paryż, 15 stycznia. Sąd kasacyjny odrzucił skargę Oustrica. Oustric został aresztowany i osadzony w więzieniu Sante dla odbycia kary. Wskutek zaliczenia mu aresztu prewencyjnego Oustric przesiedzi w więzieniu tylko jeden dzień.

## Przyjmowanie biletów skarbowych tytułem kaucyj.

Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem skarbu wydało pismo okólnie do wojewodów, w którym wyjaśnia, że wypuszczone ostatnio bilety skarbowe mogą być przyjmowane bez żadnych ograniczeń przez władze i urzędy państwowe tytułem kaucyj, wadium, względnie zabezpieczeń według ich wartości imiennej.

## Mów Pan

co pan chce, ale nożyki do golienia „SALFERS” są przecież nie do zastąpienia. Wyłączanie do nabycia w perfumeriach S. F. DERA, Sykstuska 7 i Kopernika 15a.



# Minister Skarbu prof. Wł. Zawadzki

## o uposażeniach, awansach i meryturach urzędników.

Reforma systemu obliczania uposażeń pracowników państwowych stała się powodem zaniepokojenia w sferach urzędniczych. Zaniepokojenia podsycały dodatkowo przez naffantystyczne plotki i legendy o planowanej rzekomo przy tej okazji powszechnej redukcji uposażeń.

Pragnąc uzyskać w tej sprawie autorytatywne informacje, zwrócił się naczelny redaktor warszawskiego „Kurjera Porannego” do p. Ministra Skarbu z prośbą o wywiad. P. Minister Zawadzki oświadczył na postawione mu pytania co następuje:

— Pierwszym i najważniejszym celem było stworzenie systemu uposażeń odpowiadającego potrzebom aparatu państwowego. System obecny nie czynił zadość temu zadaniu. Po pierwsze był niesłychanie skomplikowany z całą mozaiką szczebli, dodatków, kategorii miejscowości, etc., co sprawiało, że mieliśmy w praktyce około 4000 możliwych stawek uposażeń. Była to wprawdzie tylko niedogodność, ale bardzo poważna, zarówno ze względu na prawidłowość preliminowania, jak i ze względu na rachunkowość i kontrolę. Ale istotną jest druga cecha tego systemu, — nie uwzględniał on wcale koniecznej odpowiedniości pomiędzy wynagrodzeniem urzędnika, a jego kwalifikacjami, wysiłkiem i odpowiedzialnością. Niejednokrotnie podrzędny pracownik otrzymywał uposażenie wyższe od zwierzchnika, a bardzo często młodszy urzędnik wyższe od wybitnego. Awans na wyższe i poważniejsze stanowisko powodował z reguły minimalną tylko korzyść materialną. Wreszcie system ten obciążał Skarb tak znacznymi kosztami, że ostatnio i te skromne awansy musiały być wstrzymane, stwarzając wysoce niezdrowy stan rzeczy. Jeżeli potrafiliśmy utrzymać w administracji państwowej tak wiele wartościowych sił, przypisać to głównie należy kryzysowym warunkom i bezrobociu wśród inteligencji. Ale taki stan rzeczy trwać nie może i musiał ulec zmianie.

Reforma uposażeń stwarza właściwy system, w którym w całej pełni przeprowadzono zasadę korelacji pomiędzy wynagrodzeniem urzędnika, a jego wartością. Za równą pracę otrzymuje się równe uposażenie, za pracę lepszą — wyższe i to o tyle wyższe, aby było bodźcem do wydajnego wysiłku. Nie wielka ilość grup uposażeniowych stwarza strukturę jasną i przejrzystą, a znaczna rozpiętość pomiędzy grupami czyni awanse istotnie cennymi.

— Poruszył p. Minister bardzo istotną dla pracowników państwowych sprawę awansów. Czy należy rozumieć to w ten sposób, że rząd pragnie zamknąć okres zawieszania awansów i przywrócić pod tym względem stan normalny?

— Tak, jest to jeden z ważniejszych momentów, który nas skłonił do wydania Rozporządzenia Pana Prezydenta. Pewne faktyczne awanse wynikły już z wyższego zaszeregowania; poza tym uporządkowanie sytuacji uposażeniowej pozwoli nam na dalsze prawidłowe stosowanie polityki awansów. Mam nadzieję, że już przed 1 lipca będziemy mogli w pewnych granicach przystąpić do awansowania urzędników, którzy na to najbardziej zasługują.

— Zatem nie są słuszne obawy, że reforma ma za jedne z celów obniżenie globalnej sumy wydatków Skarbu na uposażenia?

— Nie, absolutnie nie. Mówiłem to już i powtarzam: Skarb Państwa nie miał nigdy zamiaru skorzystać z tej reformy, aby pod jej płaszczykiem przeprowadzić obniżkę uposażeń. Sumy preliminowane w budżecie (po potrąceniu podatku dochodowego i opłat emerytalnych, które Państwo przejmie na siebie) zostaną w całości wyczerpane nowymi uposażeniami. Nie mogą one tylko, niestety, być podniesione, co by oczywiście znakomicie ułatwiło wprowadzenie w życie reformy.

— A według jakich zasad odbywa się zaszeregowanie?

— Rozporządzenie Rady Ministrów normujące zasady zaszeregowania postanawia, że urzędnik ma być zaliczony do jednej z dwóch nowych grup uposażeń, pomiędzy którymi znajdują się jego pobory netto. Zasada, która nam przyswieca przy wykonywaniu tego przepisu jest, aby możliwie podnieść do wyższej grupy tych wszystkich, których praca nie była dotychczas dostatecznie wynagradzana, oczywiście w granicach możliwości budżetowych, o których przed chwilą wspominałem. Pewne nieporozumienie wywołało, zdaje się, czysto techniczne zarządzenie, aby przy pierwszym próbnym obliczeniu wyjść z niższego zaszeregowania; była to jednak tylko rachunkowa pozycja, która pozwoliła nam zorientować się w sumie, która mamy do rozporządzenia dla przesuwania do grupy wyższej. Obecnie, po wy-

jaśnieniu tej sumy i zbadaniu wniosków władz przełożonych, ustalamy to wyższe zaszeregowanie.

— Niewątpliwie jednak, gdy w ramach tej samej sumy globalnej część pracowników zyska, inna część musi stracić. O ile nam wiadomo, jest przewidziana dolna granica tych strat i sposoby częściowego przynajmniej ich wyrównywania.

— Czy p. Minister zechciałby nas oświecić tę stronę zagadnienia?

— Ogółem, jak powiedziałem, urzędnicy, jako całość, straty nie poniosą; nie jest też słusznym przypuszczenie, że podniesienie uposażeń wyższych szczebli hierarchii urzędniczej i usystematyzowanie dodatków funkcyjnych zaważą na uposażeniach niższych szczebli, gdyż suma potrzebna na ten cel wynika się niespełna 1 procent ogólnej sumy uposażeń. Natomiast będą pewne straty indywidualne, częściowo przewidziane przez Rozporządzenie Prezydenta,

wprowadzające nową skalę poborów, częściowo zaś wynikające z zaszeregowania. Dla wyrównania tych strat, przewidziany jest w pierwszym rzędzie dodatek wyrównawczy, który otrzymają ci wszyscy, których pełne uposażenie okazałoby się niższe o więcej niż 7 proc. od tego co dziś otrzymywali, w obu wypadkach ze wszystkimi dodatkami, przyczem chcę podkreślić, że wprowadzane obecnie dodatki funkcyjne i służbowe nie mogą być traktowane jako coś samodzielnego, ale łącznie z właściwym uposażeniem; poatem przewidujemy jeszcze specjalne zapomogi dla obarczonych licznymi rodzinami, którzy tracą obecny dodatek rodzinny. Tak więc maksymalna strata w poszczególnym wypadku może wynieść 7 proc.

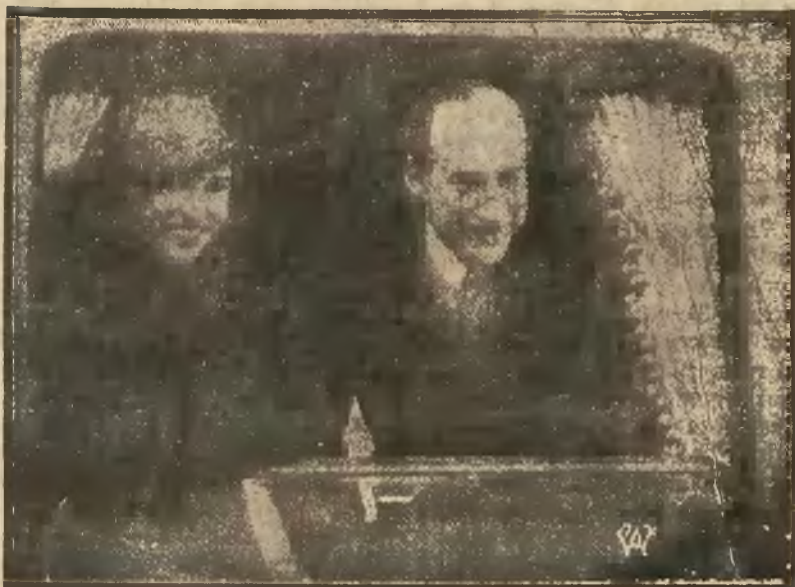
Reasumując: jedna część pracowników — i to na wszystkich szczeblach — zyska mniej lub więcej natychmiast, druga część narazie straci. Ale dla tej drugiej otwiera się istotna, a nie tylko papierowa możliwość awansów. I dla elementu najcenniejszego, dla tych, którzy mogą i chcą pracować, sytuacja ta jest naprawdę lepsza, niż obecny stan rzeczy, któryby można porównać do stojącej wody, bez ruchu, bez żadnych perspektyw i nadziei na przyszłość.

— Pozostawałaby jeszcze do omówienia ważna dla zainteresowanych sprawa emerytur, wchodząca w zakres nabytych praw pracownika. Chodzi mianowicie o to, że przy zaszeregowaniu do niższego stopnia służbowego, pracownik traciłby nabyte już prawa do emerytury na szczeblu posiadanym obecnie. Czy rząd wziął pod uwagę tę sprawę i czy przewiduje sposoby rozwiązania jej w duchu słuszności?

— Jest to rzeczywiście najtrudniejsza kwestia w całej sprawie; podstawa wymiaru emerytalnego dla urzędnika zaszeregowanego do niższej grupy byłaby często istotnie poważnie zmniejszona, przez co byłby on bolesnie uderzony. Ta sprawa wymaga uregulowania, które jednak będzie mogło nastąpić dopiero po ostatecznym ustaleniu zaszeregowania.

Przedstawia się kilka możliwości tego uregulowania, w szczególności których nie chciałbym jeszcze dzisiaj wchodzić. W każdym razie mogę Pana zapewnić, że Rząd o tej sprawie myśli i znajdzie dla niej rozwiązanie.

## Wyjazd p. Ministra Becka do Genewy.



W sobotę rano p. Minister Spraw Zagranicznych Józef Beck wyjechał do Genewy na sesję Rady Ligi Narodów, której przewodniczy. Z p. Ministrem wyjechała do Genewy jego małżonka p. Jadwiga Beckowa. Na zdjęciu p. Minister Beck z małżonką w oknie wagonu.

## Z działalności Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji

Najpoważniejszą polską instytucją w Czechosłowacji, skupiającą wszystkich bez różnicy Polaków jest Macierz Szkolna, licząca ponad 8000 członków, rekrutujących się ze wszystkich warstw społecznych, głównie jednak z pośród robotników, górników i rolników. Około 90 kół rozsianych po całym obszarze Śląska czeskiego rozwija nadzwyczaj skuteczną działalność nad utrzymaniem polskiego stanu posiadania — przez organizowanie odczytów, przedstawień, zabaw, wycieczek terenowo-znawczych oraz obchodów narodowych. Całe polskie szkolnictwo przywiera na Śląsku czeskim i Morawach z jedynym polskim w Czechosłowacji gimnazjum w Orłowej na czele, spoczywa na barkach tej wszechstronne działającej instytucji społecznej. Prócz tego Macierz Szkolna utrzymuje w Czeskim Cieszynie własną księgarnię i składnicę przyborów szkolnych, oraz polskie muzeum etnograficzne w Orłowej. Dba również o należyty rozwój kół śpiewackich, które zorganizowane w Związku Polskich Chórów w Cze-

chosłowacji liczą razem 3.000 członków, zgrupowanych w 82 chórach.

Ogromne sumy pieniężne jakie rok rocznie wydaje Macierz Szkolna w Czechosłowacji na utrzymanie zakładów naukowych pokrywane dotychczas ze zbiorów, składek i ofiar ludu polskiego na Śląsku cz. Dzięki niezwyklej ofiarności miejscowego społeczeństwa polskiego budżet był zawsze zrównoważony. Obecnie jednak, gdy tysiące robotników i górników polskich za swą działalność społeczną i otwarte przyznawanie się do polskości utraciło pracę — fundusze i dochody Macierzy wydatnie zmalały. Wyczerpane ekonomicznie społeczeństwo polskie na Śląsku z trudem może podoląć potrzebom Macierzy Szkolnej, która znajduje się w nader ciężkim położeniu finansowym. Macierz Szkolna w Czechosłowacji wierzy jednak w to, że w tej ciężkiej sytuacji pośpieszy jej Naród Polski z pomocą materialną i nie pozwoli by placówki kultu, mowy i ducha polskiego zostały zamknięte a młode polskie pokolenie na Śląsku czeskim wynarodowione.

## Polski Komitet pomocy uczonym uchodźcom.

W sali posiedzeń senatu Uniwersytetu Warszawskiego odbyło się dnia 11 stycznia r. b. zebranie organizacyjne Polskiego Komitetu Pomocy Uczonym Uchodźcom.

Przewodniczący b. marszałek senatu prof. J. Szymański w przemówieniu inauguracyjnym dał wyraz uczu-

siom nurtującym społeczeństwo polskie wobec katastrofy dziejowej, która tysiące uczonych pozbawiła pracy, ojczyzny i bytu. Społeczeństwo masze, podejmując akcje pomocy uczonym, postępuje w myśl swoich odczuwanych tradycji liberalizmu i gościnności, wykazując jednocześnie swą solidarność

z całą kulturalną ludzkością. Powstały w Genewie „Comité International pour la placement des intellectuels réfugiés” świadczy o tem, że sprawa uczonych i badaczy, pozbawionych na skutek przewrotu społecznego placówek naukowych, przerasta ramy zagadnień lekarskich.

Każdy uczony wczuć się może najlepiej w tragedię twórcy, pozbawionego możliwości tworzenia, usunięcia zaś od pracy tysięcy częstokroć nietylko wybitnych, ale nawet genialnych uczonych, musi wstrzymać postęp nauki o dziesięciolecie.

Polski Komitet pomocy Uczonym uchodźcom liczy jedynie na fundusze, zdobyte drogą ofiarności publicznej w kraju i zagranicą. Zamierza on umożliwić w ten sposób przynajmniej kilku wybitnym badaczom kontynuowanie pracy w przekonaniu, że spełnia nietylko obowiązek wobec pokrzywdzonych, ale że zwiększy tem samym dorobek naukowy w Polsce.

Na zebraniu przybył m. in. b. minister p. August Zaleski. Obecni byli z pośród profesorów wyższych uczelni warszawskich panowie: S. Pieńkowski, E. Warchałowski, J. Ujejski, Wieweger, M. Handelsman, J. Sosnowski, J. Modrakowski, T. Kotarbiński, S. Dickstein, Z. Radziński, L. Hirsztel, W. Witwicki, M. Schorr, Z. Szymanowski, M. Centnerszwer, F. Venulet, L. Anigstein (sekretnarz komitetu).

Zebranie wyłoniło komisję wykonawczą w celu opracowania dokładnego planu akcji oraz komisję finansową.

Na czele komisji wykonawczej stanął p. J. Szymański, zaś przewodnictwem w komisji finansowej przyjął p. minister A. Zaleski.



# Wiadomości bieżące

## 16

stycznia  
1934

### Wtorek

Marcelego

Jutro: Antoniego

Wschód słońca 7:38

Zachód słońca 15:54

#### TEATR WIELKI.

Wtorek 16 I godz. 7.30: „Ivar Kreuger”. Abon. 9.  
Środa 17 I godz. 7.30: „Ivar Kreuger”. Abon. 9.  
Czwartek 18 I godz. 7.30: Koncert Polskiego Tow. Muzycznego.  
Piątek 19 I godz. 7.30: „Ivar Kreuger”. Abonament biura Abo nieważny.  
Sobota 20 I godz. 7.30: „Ivar Kreuger”. Abon. 9.  
Niedziela 21 I godz. 3.30: „Pieniądze to nie wszystko”. Ceny najniższe. Abon. 5.  
Niedziela 21 I godz. 7.30: „Ivar Kreuger”. Abon. 9.

#### TEATR ROZMAITOŚCI.

Wtorek 16 I godz. 7.30: „Fotel 47”. Abon. 8.  
Środa 17 I godz. 7.30: „Fotel 47”. Abon. 8.  
Czwartek 18 I godz. 7.30: „Fotel 47”. Abon. 8.  
Piątek 19 bm godz. 7.30 „Stefek”, przedstawienie losowane, wszystkie miejsca 1 zł.  
Sobota 20 bm. godz. 7.30 „No, no Nanette”, operetka w 3 aktach  
Niedziela 21 bm. godz. 3.30 „Fotel 47”, ceny najniższe. — Godz. 7.30 „No, no Nanette” operetka.

#### COLOSSEUM.

Film: „Pożegnanie z bronią” Rewja: „Szał Karnawału”.

#### KINOTEATRY:

ADRJA: „Kinomanjak” z Haroldem Loydem.

APOLLO: „5 minut przed ślubem” z Eddie Cantorem.

ATLANTIC: „Hrabia Zarow”.

CASINO: „Dajcie mi męża”.

CHIMERA: „Szalona noc w Zoo”.

GRAZYNA: „King—Kong i chór rosyjskich bojanów”.

KOPERNIK: „Urwis z Hiszpanii”.

MARYSIENKA: „Urwis z Hiszpanii”.

MIRAŻ: „Dzika dziewczyna” z Klarą Bow.

MUZA: „Ostatnia carowa”.

PALACE: „Wielka książka Aleksandra”.

PAN: „Rewizor” z Vlastą Burianem

PASAŻ: „Stracony ekspres”.

RAJ: „Wyrok życia” z Ireną Eichlerówną.

SŁOŃCE: „Gehenna kobiety” oraz rewja.

STYLOWY: „Musisz być moją” oraz rewja.

SWIT: „Donovan” w gł. rolach Borys Karloff i Jackie Cooper.

UCIECHA: „Flip i Flap w małżeńskie niewoli” i rewja.

— Z Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1. 1). Otwarta w Salonach Towarzystwa wystawa obejmuje: wystawę Lwowskiego Związku Artystów Grafików, wystawy zbiorowe Kossaka Karola, Nowotnowej Janiny, Pieniążka Józefa i Wodzikiej Marii, nadto Salon ogólny artystów lwowskich oraz kiliminy ze szkół społecznych z Drogojówki i Ładyczyna. Przy wystawie urządzony jest Salon sprzedaży, gdzie po bardzo przystępnej cenie można nabyć oryginalne dzieła mistrzów lwowskich i zamiejskowych. Wystawa otwarta jest codziennie od godz. 10—15.

— Dzisiaj we wtorek oraz jutro we środę o godz. 7.30 „Ivar Kreuger” (Ab. 9), film sceniczny J. Tepy, największa rewelacja dnia, clou zainteresowania całego kulturalnego Lwowa. Sensacyjna treść, komentująca niezwykle wnikliwie i oryginalnie tajemnice życia i śmierci słynnego potentata finansjery światowej, efektowne pełne ekspresji obrazy, w jakich przewija się emocjonująca fabuła, wywołują na widowni niezapomniane wrażenie.

— Teatr Rozmaitości. „Fotel 47” (Ab. 8) przezbawna, lekka komedia L. Verneilla pomimo niesłabnącego powodzenia schodzi już z repertuaru i odegrana zostanie ostatnie trzy razy dzisiaj we wtorek oraz we środę i we czwartek.

— Losowane przedstawienie w Teatrze Rozmaitości „Stefek”, wszystkie miejsca w cenie 1 zł. Celem umożliwienia wszystkim zobaczenia tej doskonałej nowości współczesnego francuskiego pisarza, jaka jest komedia J. Devala „Stefek”, urządzi

# W 71-szą rocznicę Powstania Styczniowego.

W roku bieżącym przypada 71 rocznica powstania styczniowego. Z okazji obchodu tej rocznicy odbyło się wczoraj w południe w biurze wiceprez. dr. Zdzisława Strońskiego, prezesa komitetu opieki nad uczestnikami powstania 1863 roku zebranie przedstawicieli województwa, wojskowskiego miasta, obywatelstwa lwowskiego oraz prasy.

Zebranie zajął prezes dr. Stroński, a dziękując obecnym za przybycie, podkreślił, że w roku bieżącym uczestnicy powstania styczniowego nie będą mogli niestety wziąć udziału w uroczystościach, albowiem z powodu choroby nie wolno im opuszczać mieszkań. W dalszym ciągu mówca zaznaczył, że dzięki poparciu wojskowskiego województwa, miasta i obywatelstwa, komitet pomocy mógł rozwinąć szeroką działalność opieki nad weteranami, w czym mu pomagała Rodzina Wojskowa, Korpus Kadetów, Towarzystwo Przyjaciół Kadetów i wiele innych, za co im mówca wyraża podziękowanie.

Z kolei mjr. Klink, skarbnik komitetu przedstawił sprawozdanie z działalności za rok ubiegły. Obecnie na terenie miasta Lwowa znajduje się przy życiu 5-ciu weteranów i jedna z uczestniczek powstania p. Romanowiczówna. Na terenie całego województwa znajduje się 14 weteranów, a to oprócz Lwowa dwóch w Przemyślu, 2 w Niemirowie, 2 w Jarosławiu i 1 w Pruchniku, 1 w Rzeszowie, 1 w Tarnowie, nadto 65 wdów i 45 sierót po powstańcach. Dotychczas opiekę nad weteranami rozciągało Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Weteranów, założone w r. 1887. Od roku 1932 opiekę na weteranami objął komitet opieki, którego prezesem jest poseł dr. Stroński, wiceprezesami dr. Szkodziński i dr. Michalewicz, skarbnikiem mjr. dr. Klink, a sekretarzem dr. Rachwał. Do komitetu należą delegaci województwa, wojskowskiego, miasta i szerokie grono obywateli, które dokłada starań, aby tym zaśluzonym starcom oświecić ostatnie chwile życia i uwolnić ich od trosk

materiałnych. Dzięki poparciu Województwa, wojskowskiego i miasta, komitet zebrał w roku ubiegłym fundusz ponad 7 tysięcy złotych, który rozdzielił między potrzebujących. Oprócz tego urządzano obchody, wieczornice dla powstańców, otaczając ich stałą opieką.

Następnie p. pułk. Kuczyńska imieniem Rodziny Wojskowej zawiadomiła zebranych, że staraniem tego Towarzystwa wyjdzie z druku pamiątnik p. Romanowiczówny. Referat ten uzupełniła p. dr. Wójcik - Köprilian, podkreślając, że dzieło, które wyjdzie z pod prasy księżnicy Atlasu zawierać będzie bardzo ciekawy pamiątnik p. Romanowiczówny, oraz nieznane listy śp. Tadeusza Romanowicza, powstańca 63 roku, założyciela i pierwszego redaktora naczelnego „Słowa Polskiego”. Pamiątnik ten przedstawia nieznana niestety szerszemu ogółowi działalność śp. Romanowicza i historię dziejów powstania styczniowego w Małopolsce.

Z kolei r. Magalas im. Komisji rewizyjnej przedstawił sprawozdanie rachunkowe za rok ubiegły, wyrażając podziękowanie skarbnikowi mjr. Klinkowi.

W końcu p. dr. Rachwał przedstawił program uroczystości w roku bieżącym. W sobotę 20 bm. p. dr. Köprilianowa wygłosi w Klubie BBWR, odczyt o pamiątniku p. Romanowiczówny w niedzielę 21 p. Kuczyńska wygłosi referat w radio, zaś w poniedziałek o godzinie 9-tej rano odbędzie się w kościele garnizonowym uroczyste nabożeństwo; w południe tego dnia delegaci komitetu i stowarzyszeń złożą życzenia w mieszkaniu uczestników, w południu odbędą się w koszarach pogodanki dla żołnierzy, wieczorem zaś dr. Rachwał wygłosi referat o powstaniu styczniowym i złożą życzenia powstańcom.

W dniu tym ustawiona będzie straż honorowa przed tablicą Traugutta Zapewne w dniu tym odbędą się również odczyty w szkołach i zakładach naukowych.

Dyrekcja teatrów przedstawiła „Steika” w piątek 19 bm. losowane, przy czym każde miejsce kosztować będzie 1 zł., nie wyłączając miejsc najlepszych. Losowanie odbywać się będzie w biurze ABO, Rutowskiego 2, tel. 26-56, a w dniu przedstawięcia od godz. 6 wiecz. przy kasie Teatru Rozmaitości.

— Operetka w Teatrze Rozmaitości. „No, no, Nanette”, kapitalna, niezwykle wesoła i melodyjna operetka Youmansa, ukazać się już w sobotę dnia 20 bm. na scenie Teatru Rozmaitości. Żywa, barwna i zaprawiona czarującym humorem opowieść o wesołym wujaszku i przemilej siostrzenicy, osnuta na tle zajmującej melodyjnej muzyki, stanowi jedną z najświetniejszych nowości muzycznych teatrów europejskich, a w Warszawie przyjęta została z prawdziwym entuzjazmem. Udział biorą pp. Kamińska, Jakubińska, Krzywicka, Bonacka, Tatarkiewicz, Śliwiński, Leśliwa, Wieckowski i inni. Reżyseria K. Tatarkiewicza, dekoracje O. Rexa. Kierownictwo muzyczne J. Munda.

— Odwołanie przyjazdu Szopki Warszawskiej. Dyrekcja Teatrów Miejskich komunikuje, że z przyczyn od niej niezależnych zapowiedziane na najbliższe dni bieżącego tygodnia występy Warszawskiej Szopki Politycznej 1934 w Teatrze Rozmaitości nie odbędą się.

— Colosseum. Mieszkańcy Lwowa wiedzą dziś, że najlepiej ubawić się można w reprezentacyjnym teatrze i kinie Colosseum, stojącym na równi z najlepszymi teatrami rewijowymi stolicy. Wystaw Colosseum, stojącym na równi z najlepszymi cieszy się niesłabnącym powodzeniem, do którego przyczyniają się waleń Leo Fuks, M. Grabowska, T. Piłarski, cały zespół „Wesołego Murzyna” pod kier. lit-art. Ref-Rexa. Na ekranie przepiękny film „Pożegnanie z bronią”. — Dnia 17 bm. godz. 8.30 benefis p. M. Grabowskiej z okazji 10-ciu lecia pracy scenicznej. Bilety numerowane do nabycia w kinie Kopernik od 10—1 i od 3—6.

— Liga Katolicka parafii św. Mikołaja we Lwowie. W 3 śróde miesiaca, poświęconego Rodzinie Świętej, t. j. dnia 17 stycznia b. r. urządzi w sali parafialnej o godzinie 7 wieczór zebranie rodzinne, na

którem prezes Ligi, prof. Franciszek Wałczak, wygłosi odczyt o t.: „Stanowisko i obowiązki ojca w rodzinie katolickiej”. Zarówno ks. Proboszcz parafii, jak i zarząd Ligi nie wątpią, że przedewszystkiem ojcowie rodzin przyjdą, na ten odczyt jak najchętniej.

— Lwowski Oddział Zjednoczenia Zachowawczych Organizacji Politycznych donosi, że z jego inicjatywy p. senator Zygmunt Jundziłł wygłosi odczyt pod tyt. „Projekt konstytucji, jego źródła i tendencje”, w sobotę 20 bm. o godz. 6 popoł. w sali Towarzystwa Politechnicznego, ul. Zimorowicza 9. Na odczyt ten zaprasza się członków i gości, którzy będą mile widziani.

— Lwowskie Tow. Fotograficzne. We wtorek dnia 16 bm. w lokalu LTF przy ul. Dzieduszyckich 1, odbędzie się dyskusja na temat fotogramów, dostarczonych anonimowo przez autorów, a rzutowanych episkopem. Początek o godz. 18.30. Goście mile widziani.

— Powszechnie wykłady uniwersyteckie i politechniczne. Dnia 16 bm. dr. Praeger Norbert wygłosi wykład pt. „Reakcje psychorodne”. Co to są reakcje psychorodne. Strukturalne właściwości reakcji psychorodnych. Podział reakcji psychorodnych ze względu na osobowość, środowisko i przeżycia. — Wykłady odbywały się codziennie o godz. 19. Uniwersytet, Marszałkowska 1, i p. sala Kopernika. Wstęp 50 gr. Cały cykl (4 wykłady) 1.60 zł. Dla studentów szkół wyższych i uczniów gimnazjalnych 25 gr., cały cykl 80 gr.

R. Drzała poleca koldry, materace, przerabia koldry po 5 zł., materace po 7 zł. — Chorążczyzna l. 5, obok kina „Apollo”. 1654

## DARMO

piękne i cenne upominki, dostaje każdy kupujący w perfumeriach

S. FEDERA

Lwów, Sykstuska 7 i Kopernika 15a.

Kto w to wątpi raczy się przekonać.

# Na falach eteru.

Pan Edward otworzył drzwi salonu i stanął jak wryty. Na kanapie siedziała panna Alina ze słuchawką radiową na uszach i tupala zawzięcie nogami, robiąc przytem pocieszne miny. Zobaczywszy gościa, odłożyła słuchawkę z ulgą i powitała go serdecznie.

— No, chwała Bogu! — zawołał Edward uspokojony. — Już myślałem, że te gromy, jakie pani ciskała, były zwrócone przeciwko mnie... Ale co pania tak wytrąciło z równowagi?

— Ach, to tylko radio! Nie mogę słuchać foxtrotta!

— Więc dlaczego pani zakłada na uszy słuchawkę, skoro pani nie lubi radia?

— Ja nie lubię radia? Kto panu to powiedział? Przeciwnie, pasjami lubię radio, nie mogę żyć bez radia! Wie pan, nieraz zastawiam się nad tem — ciągnęła panna Alina już zupełnie innym tonem — o ile ludzie byli dawniej ubożsi! Życie ich przypominało lażenie robaka po ziemi, gdy my bujemy w przestworzu jak ptaki lub owady. Przenosimy się błyskawicznie z miejsca na miejsce, rozmawiamy z osobami oddalonymi o setki kilometrów, możemy słuchać wspaniałych koncertów, siedząc w zapadłej wsi. Przecież to jest rzecz cudowna, że taki mieszkaniec Koziegrobru lub Kaczej Wólki może dziś, nie ruszając się z miejsca, słyszeć grę Paderewskiego lub śpiew Kiepur, a nawet Carusa, który już dawno nie żyje...

— Słyszała pani wczorajszy koncert Beethovenowski z Filharmonii warszawskiej? Był świetny!

— Doprawdy, nie słyszałam. Szkoda, nie nie wiedziałam... A tak lubię Beethovena! Widzi pan, są jeszcze dziś ludzie, którzy chętniej słuchają klasycznej muzyki, niż tych dzisiejszych zwanowanych tańców. Znam nawet więcej takich amatorów. Byłam na świętach na wsi u moich krewnych i zauważyłam z podziwem wielki postęp w ich odnośnem się do muzyki w ciągu paru lat. A stało się to właśnie dzięki radiu. Dawniej umieli słuchać tylko lekkiej muzyki i co najwyżej Chopina i to nie Sonaty lub Ballad, ale najbardziej znanych walców i mazurków. Teraz potrafią zrozumieć nawet Szymonowskiego i Różyckiego. Moja kuzynka, która gra dobrze na fortepianie, ale nie może studiować dalej muzyki, mieszkając na wsi, korzysta wiele w kierunku praktycznym, słuchając wielkich wirtuozów. Stara się naśladować ich grę. Ale niestety mało nadają koncertów poważniejszych przez radio.

— Pani jest wrogiem muzyki lekkiej. Co do mnie, wolę również muzykę na wyższym poziomie, ale nie zaprzeczam tamtej prawa bytu i potrzeby transmitowania jej przez radio. Przecież nie wszyscy mają tak subtelny słuch i odpowiednio wykształcenie muzyczne, by mogli zrozumieć głębokie, skomplikowane dzieła. A nawet znam ludzi bardzo inteligentnych i muzykalnych, którzy powiadają, że tańce, właśnie no wczesne, pozbawione prawie melodji, działają im lepiej na nerwy w razie zmęczenia lub wytrącenia z równowagi psychicznej, niż zawile frazy muzyczne, skonstruowane przez genialnych kompozytorów. Są różne usposobienia i różne gusty... Właśnie na temat różnic temperamentów i charakterów ludzkich wygłosił wczoraj nasz wspólny znajomy profesor X, bardzo ciekawy odczyt. Słyszała go pani może? Bo mówił coś, co właśnie możnaby zastosować do pani...

— Widzi pan, znowu nie słyszałam! Dlaczego mnie pan nie zawiadomił o tym odczycie?

— Zdawało mi się, że jest to zbyt ciche, skoro ma pani w domu kilka dzienników. W każdym jest program radiowy na kilka dni. Widzę, że pani w słuchaniu radia popełnia jeden wielki błąd, którym gniezesz zresztą wielu radiosłuchaczy. Nie czytuje pani programów, a mając wolną chwilę, zakłada słuchawkę na uszy i słucha...

— Tak, tak właśnie codziennie robię.

(Dalszy ciąg na str. 7-ej.)



## „Lux-Torpeda“.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie uruchomiła niedawno wagon motorowy pod nazwą „Lux-Torpeda“, mający służyć szybkiej i bezpośredniej komunikacji między Krakowem i uzdrowiskami rejonu krakowskiego i śląskiego. Po próbnym okresie, w którym „Lux-Torpeda“ kursowała naprzemiennie z Krakowa do Zakopanego i z Krakowa do Krynicy, ustalono ostatecznie bieg tego wagonu na przestrzeni Kraków—Katowice dwa razy na dzień w dni powszednie, oraz w soboty i niedziele między Krakowem, względnie Katowicami a Zakopanem.

Dzięki tej innowacji Zakopane zostało połączone ze światem po raz pierwszy od czasu istnienia linii kolejowej Kraków—Zakopane, środkiem komunikacyjnym, stojącym naprawdę na europejskim poziomie. Przestrzeń od Krakowa do Zakopanego przebywa „Lux-Torpeda“ w dwie i pół godziny z zajeżdżaniem do Rabki, co daje przeciętną szybkość 60 km./godz.

„Lux-Torpeda“ zatrzymuje się jedynie na stacjach: Kraków—Płaszów, Sucha, Rabka i Nowy Targ. Jest to wagon II. klasy, mieszczący 74 miejsc siedzących. Cena biletu wynosi mniej więcej tyle co bilet III. klasy pociągu pospiesznego, przyczem stosowane są zniżki przy zakupie biletów powrotnych. Poza tem żadne inne zniżki przy użyciu „Lux-Torpedy“ nie obowiązują.

Dyrekcja Kolei w Krakowie wobec dużego powodzenia, jakim cieszy się „Lux-Torpeda“ zamierza w niedalekiej przyszłości zakupić jeszcze kilka podobnych wagonów dla użytku turystów, któreby kursowały na najpopularniejszych szlakach turystycznych.

Jedyną wadą „Lux-Torpedy“ jak na polskie stosunki, jest brak pomieszczenia na większy bagaż, co powoduje unikanie tego środka komunikacji przez wiele osób. Brakowi temu dałoby się zaradzić, przez skasowanie 4 miejsc siedzących, co wzmocni jeszcze frekwencję z korzyścią dla budżetu kolejowego.

Należałoby wyrazić życzenie pod adresem Ministerstwa Komunikacji, aby w bliskiej przyszłości wszystkie dyrekcje kolejowe otrzymały podobne wagony, któreby kursowały na popularniejszych szlakach turystycznych i narciarskich.

## Ubezpieczalnia Społeczna wypłaca zasłki chorobowe bez ograniczenia

Pojawiły się wiadomości, jakoby Ubezpieczalnia Społeczna we Lwowie przestała chwilowo wypłacać zasiłki chorobowe. Agencję Wschód informują ze strony miarodajnej, że wiadomość ta jest nieprawdziwa, gdyż Ubezpieczalnia płaciła i płaci zasiłki bez ograniczeń. Zainteresowani winni przedkładać Ubezpieczalni Społecznej równo często ze świadectwem zasiłkowym zaświadczenie pracodawcy stwierdzające, czy chory w czasie choroby pobierał wynagrodzenie względnie czy miał prawo do wynagrodzenia.

(Wschód)

(Dalszy ciąg ze str. 6-tej).

— I czeka pani, aż będzie coś dla pani interesującego...

— Jakby pan mnie widział!

— I natrafia pani na wiadomości rolnicze, albo na foxtrotty, których pani nie lubi...

— Otóż to!

— I tupie panij nóżkami ze złości, że nie chce właśnie grać Beethovena... A gdy go transmitują, to pani nie wie o tem!

— Zawstydył mnie pan jak małe dziecko! Od dziś będę uważnie czytała program, a nawet wytnę go i położę obok aparatu.

— Doskonale! Ja zawsze tak robię i radio stało się moim serdecznym przyjaciелеm, bo daje mi zawsze to, co chciałbym usłyszeć. (mg.)

—o—

## Książka dla wszystkich.

NOWA KULTURALNA INSTYTUCJA W WARSZAWIE.

Bez wielkich słów i bez szumnych zapowiedzi, powstała w Warszawie instytucja, która mieć może doniosłe znaczenie dla rozwoju naszego czytelnictwa. Mam na myśli nową wypożyczalnię książek, której specjalna organizacja pomyślana jest w ten sposób, aby doborowej lektury dostarczać całej polskiej prowincji, nie wyłączając zakątków, najdalej położonych od stolicy.

Zainteresowany ideą tej instytucji, udałem się na ulicę Zielną nr. 17, gdzie mieści się jej siedziba, aby na miejscu zbadać szczegóły urządzenia.

Wchodzę z bramy na pierwsze piętro: na drzwiach przybita karta z napisem: „Książka dla wszystkich“. To tutaj, w lokalu obszernym, złożonym z 7 pokoiów, wita mnie członek Akademii Literatury p. W. Rzymowski, jeden z kierowników wypożyczalni. W chwili, gdy uprzejmy gospodarz sięga po katalog księgozbioru, rzucam okiem wokół siebie. Wzdłuż ścian biegą półki z książkami w gustownej i trwałej oprawie, pośrodku stoja biurka, założone kartotekami. Dotąd wszystko wygląda tak, jak w każdej zwykłej czytelni. Lecz oto p. Rzymowski prowadzi mnie do jednego z dalszych pokoiów, który stanowi o specjalnym przeznaczeniu tej czytelni. Jest to skład skrzynek przystosowanych do nadsyłania przesyłki książek.

Oto są te drewniane skrzynki, w których książki wędrują z wypożyczalni do abonenta i z powrotem. Skrzynki — jak pan widzi — są różnych wymiarów, odpowiednio do rozmaitej pojemności abonamentu. Zasadniczo przynajmniej trzy typy abonamentu. Wysyłamy mianowicie po 3, po 6, lub po 9 książek naraz.

— A więc każdy abonent ma swoją własną skrzynkę.

Tak jest. Proszę spojrzeć. Na górnej stronie pokrywy, zamkniętej skrzynkę, wypisane jest nazwisko i adres czytelnika. Na stronie odwrotnej — adres naszej firmy. Abonent, odsyłając książki przeczytane, wkłada je do skrzynki i — odwraca pokrywę. Po cieża porusza mu ją z ręką i niesie, wraz z nowym zapotrzebowaniem, po nowym zapas lektury.

Pomysł, istotnie, nacechowany praktyczną celowością.

Celowość jest naszą zasadą pracy. Przebiega ona już w wyborze naszej siedziby. Ponieważ skrzynki wysyłkowe ekspedujemy wprost na kolej, przeto usadowiliśmy się jak najbliżej pocztowej stacji dworca głównego. Chodzi nam, rzecz prosta, aby obsługiwać swych czytelników w jak najszybszym tempie.

— A jak przedstawia się drugi postu-

lat celowości, mianowicie taniść, t. j. dostępność lektury dla najszerzszych kół społeczeństwa?

— Taniść osiągnięliśmy dzięki dwóm czynnikom, jakie spoczęły u podstaw naszej instytucji. Czynnik pierwszy polega na ulgowej taryfie, jakiej pozostawiła „Książka dla Wszystkich“ z uwagi na jej społeczną i kulturalną służbę. Czynnik drugi wyraża się w tem, co możnaby nazwać „abonamentem zbiorowym“.

— Abonament zbiorowy? To — ciekawe.

Jak panu już wiadomo, komplety, przesyłane w skrzynkach, składają się z trzech, z sześciu i z dziewięciu książek. Po złożeniu kaucji, opłaceniu kosztów przesyłki pocztowej i abonamentu, każdy nasz klient może w grupie I., abonując skrzynki po 3 książki, przeczytać miesięcznie (przy czterokrotnej wymianie) książek 12 za opłatą 1'88 zł. czyli każdą za 15 groszy. W grupie drugiej cenę każdej książki wypożyczonej sprowadzić można do 6 i pół grosza, w grupie trzeciej w trybie podobnej dygresji, każda książka przeczytana kosztować może już tylko 5 groszy.

Rozumiem. Wystarczy tedy, aby gdzieś w Siedlcach, w Tarnowie, w Nowogródku lub Buczacu porozumiało się ze sobą trzech, sześciu lub dziewięciu ludzi, założyło kółko wspólnej lektury i wymiany książek, a cena książki przeczytanej spada dla każdego z uczestników do wysokości kilku groszy!

Tak! Tak! I to jest ta myśl nowa, z którą idziemy na prowincję. Chcemy nieść książkę tam, dokąd ona z trudem, leniwo i opornie docierała. Chcemy ją nieść nie tylko, jako pochodnię światła, ale i jako węzeł solidarności, skupiający ludzi na gruncie wspólnych zainteresowań dla literatury, nauki, filozofii, beletrystyki, poezji. Czyż taka inicjatywa może nie doznać powodzenia? Dziś, po miastach i miasteczkach prowincji, ludzie odcięci od wielkich prądów życia umysłowego, kręcą się w kowrocie drobnych zabiegów i, gdy zapragną rozgrywki, szukają przeważnie czwartego, do brydża. Myż my pragniemy narzucić modę. Chcemy, aby szukano trzeciego, szóstego lub dziewiątego do tej rozkosznej a budzącej zabawę, jaka stać się może lektura pięknej, twórczej książki!

Brawo! brawo! Podziękam pański zapal i życzę nowej instytucji, aby sprawdziły się jej nadzieje. I, aby ze swej strony, przyczynić się do jej rozwoju, podzielię się tem, com tu widział i słyszał, z Czytelnikami. A. B.

## Delegaci Banku Akceptacyjnego.

Bank Akceptacyjny wyznaczył swoich stałych delegatów, którzy urzędować będą w oddziałach Państwowego Banku Rolnego we Lwowie i w Poznaniu.

Delegat z siedzibą we Lwowie wyznaczony jest na okręg województw: krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego, delegat z siedzibą w Poznaniu obejmuje województwa: poznańskie, pomorskie, śląskie.

Zadaniem delegatów będzie udzielanie instytucjom i osobom zainteresowanym wszelkich informacji, wchodzących w zakres działalności Banku Akceptacyjnego. Delegaci współdziałać też mają z instytucjami kredytowymi i wierzycielskimi w akcji zawierania układów konwersyjnych w rolnictwie.

## Dyrektor Zakładu Czystczenia miasta złożył prośbę o zwolnienie

Dyrektor Zakładu Czystczenia miasta we Lwowie p. pułk. Pytel zgłosił w dniu wczorajszym na ręce prezydenta miasta p. Drojanowskiego prośbę o zwolnienie z zajmowanego stanowiska. Agencję Wschód informują ze strony powołanej, że prośba dyr. p. Pytla o zwolnienie nie pozostaje w związku z sytuacją na terenie Zakładu Czystczenia miasta.

## ZE SPORTU.

SOKÓŁ BIŁE WISŁE 8:0.

Na torze treningowym w Zakopanem rozegrany został towarzyski mecz hokejowy pomiędzy Sokółem a Wisłą. Zwyciężył Sokół w stosunku 8:0 (2:0, 3:0, 3:0).

Zwycięscy mieli doskonale dysponowany strzałowo atak w składzie: Wolkonowicz, Koprowski i Góralczyk.

POLONIA ZWYCIĘŻA LKS. 6:4.

W Łodzi w meczu towarzyskim Polonia warszawska odniosła zwycięstwo nad LKS w stosunku 6:4 (3:1, 1:2, 2:1).

Bramki zdobyli dla Polonii Krygier (4) i Szczepaniak, a dla LKS. Król i Zaleski (po 2).

L. K. S. MISTRZEM ŁODZI.

W hokejowym meczu decydującym o mistrzostwie okręgu LKS pokonał Tryumf 4:0 (0:0, 3:0, 1:0), zdobywając bramki przez Króla, Zaleskiego i Wosławskiego.

LKS. zdobył ostatecznie tytuł hokejowego mistrza Łodzi.

SZWECJA POLSKA 10:6.

Zawody międzynarodowe rozegrane w Sztokholmie przyniosły zwycięstwo Szwecji w stosunku 10:6. Punkty dla Polski zdobyli Bakowski, Maichrzycki i Piłat.

## Umysłowo chory na Zniesieniu.

Umysłowo upośledzony Jan Kowalczyk, zam. na Zniesieniu przy ulicy Cementarnej 5, po kłótni z synem właściciela domu Józefem Januszynem, wybił siekierą szyby w oknach gospodarza, a do wnętrza mieszkania wrzucił lont z płonąca naftą. Ogień ugaszono, a szaleńca odstawiono do szpitala.

## Kat czy Feller?

Jak wiadomo, rzeźnik Mojżesz Katz został skazany na 6 lat więzienia za zamordowanie studenta śp. Jana Grotkowskiego, jesienią ub. r. na ul. Szajnoch. Katz wypierał się winy i twierdził, że śp. Grotkowski zabił Feller. Obrońca Katza dr. Mehrer wygotał obecnie doniesienie karne przeciw Fellerowi, który miał przebić nożem śp. Grotkowskiego. Doniesienie to opiera się na zeznaniach świadków krawczy R. Pordes, Sórówki i Roziówny.

## Za 1 Zł. — 100

gramów znakomitej wody kolońskiej kwiatowej o trwałym i przyjemnym zapachu perfumery S. FEDER. Sykstuska 7 i Kopernika 15a.

## Z SALI SĄDOWEJ.

### Skazane b. zarządcy ratusza

Przed trybunałem sądu karnego zakończyła się wczoraj odroczone swe go czasu rozprawa przeciwko Franciszkowi Masztalerzowi byłemu zarządcy ratusza, oskarżonemu o cały szereg nadużyć. Akt oskarżenia zarzucał Masztalerzowi m. i. że przedkładał w kasie magistratu do wypłaty fikcyjne nazwiska robotników, zajętych około porządkowania gminachu ratuszowego przez co naraził magistrat na stratę około 5 tysięcy złotych, nadto że pobierał dla robotników rozmaite wynagrodzenia za mycie okien, czyszczenie podłóg i pranie, kwot tych jednak robotnikom nie wypłacił.

Po przeprowadzeniu rozprawy, Masztalerza uwolniono od przedkładania fikcyjnych nazwisk, natomiast skazano go za niewypłacenie szeregu robotnikom, należącym im się za pracę około 800 zł. Za to przestępstwo skazano Masztalerza na jeden rok więzienia, którą to karę, w myśl amnestji obniżono mu do 6 miesięcy. Ponieważ Masztalerz trzy miesiące siedział w areszcie śledczym ma jeszcze do odbycia trzy miesiące.

## Wyrok na Kamińskiego.

Odroczona przed kilku dniami rozprawa przeciw Ł. Kamińskiemu, oskarżonemu o nabycie biżuterji od mordercy służącej z ul. Hofmana, Kosiuka, zakończyła się wczoraj wyrokiem. Kamiński został skazany na 2 miesiące aresztu za kupno złotego zegarka, o którym mógł wiedzieć, że był skradziony.

## Kupiec w areszcie śledczym.

Nad aresztowanym ub. soboty kupcem i właścicielem realności Jakubem Tiegerem zawieszono areszt śledczy. Tieger zawarł unowę parcelacyjną z ks. Iwanem Turkiewiczem, proboszczem cerkwi Świętych Patric, w wyniku której parafia i proboszcz ponieśli szkodę na 6.000 dol.

## Przemysłowcy narkotyków.

Funkcjonariusze straży granicznej we Lwowie aresztowali wczoraj na ul. Sakramentek kupca Leona Kremmiera, przy którym podczas rewizji znaleziono 1 kg. kokainy, wartości 7.000 zł. Po rewizji przeprowadzonej w jego domu, aresztowano żonę Kremmiera i jego krewnego Z. Goldmana ze Złoczowa.



## Słynne mezalianse panujących.

Od najdawniejszych czasów członkowie rodów panujących zmuszeni byli ze względów dynastycznych zaślubić równie sobie urodzeniem książęckie i królewne. Jednakże miłość często króć płała figle polityce państwowej i książęta poślubiali damy z rodów szlacheckich i mieszczańskich, co uchodziło za mezalianse. Zwłaszcza w drugim lub trzecim małżeństwie wybierali synowie rodów panujących żony według własnego upodobania, a cesarz lub król podnosił później „nizko urodzoną” damę do stanu odpowiedniego, który też przechodził na jej dzieci wraz z prawem dziedzictwa majątkowego.

Wiele z takich morganatycznych małżeństw stało się sławnymi dzięki towarzyszącym im szczególnym okolicznościom. Z XX-go wieku zachowało się wspomnienie o Abelardzie i Heloizie, których dzieje miłości opiewały poci. Przeshkodą do ich małżeństwa był stan duchowny Abelarda. Uprawdzał on jako już 38-letni mężczyzna 18-letnią Heloizę, swą piękną uczennicę a siostrzenicę kanonika Fulberta, która podobno pochodziła ze znakomitego rodu Montmorency. Kochankowie wyjechali do Bretonii, gdzie Heloiza urodziła w tajemnym małżeństwie syna Astrolabiusa. Jednakże kanonik Fulbert zawrzał gniewem i wysłał siepaczy, którzy na padli Abelarda i zranili go ciężko. Nieśczęśliwa para wstąpiła do klasztoru. Szczątki śmiertelne obojga spoczywają od r. 1807 na cmentarzu Pere Lachaise w Paryżu.

Bardzo szczęśliwe było małżeństwo morganatyczne arcyksięcia Ferdynanda, syna cesarza Ferdynanda, z Filipiną Welser z Augsburga. Pochodziła ona ze starego rodu szlacheckiego i słynęła tak z urodzenia, jak i z piękności, oraz zalet umysłu. Potajemny ślub odbył się w r. 1550 i wzbudził gniew cesarza, skoro wieść o tem się rozeszła. Filipinie jednak udało się później uzyskać przebaczenie cesarza. Mąż jej utrzymał się w posiadaniu przyrzeczonego mu hrabstwa Tyrolu.

Morganatyczna małżonka księcia Jerzego Wilhelma brandenbursko-lüneburskiego, Francuzka Eleonora Desnier d'Olbreuse, córka markiza z hrabstwa Ponthou otrzymała później tytuł hrabiny Wilhelmsburg i stała się matką rodu wielu niemieckich i zagranicznych książąt. Córka jej, bardzo piękna kobieta została żoną elektora Hannoveru, późniejszego króla Wielkiej Brytanii Jerzego I, przesła tragiczne koleje losu. Po niefortunnym małżeństwie nawiązała romans... ze znanym jej już z czasów młodości słynnym awanturnikiem pułkownikiem hrabią Krzysztofem von Königsmark i uwiedziona przez niego, uciekła do Dreżna, gdzie kochanek jej wstąpił do wojska saskiego. Jednakże dawna kochanka hrabiego, hr. Elżbieta von Platen, która brzdziła także i w poprzednim małżeństwie pożyciu księżnej Hannoveru, każała czterem żołnierzom napaść Krzysztofa. Został on zraniony i przywie-

ziony do komnaty Elżbiety, gdzie umarł, a zwłoki jego zostały zamurwane. Elektorowa, zwana później „niekoronowaną królową Anglii”, odepchnięta przez własnego ojcę, spędziła 32 lata w zamku Ohlden na wygnaniu.

Była ona matką dwojga dzieci: Jerzego Augusta, późniejszego króla angielskiego Jerzego II, i księżniczki Zofii Doroty, która została żoną Fryderyka Wilhelma I, króla Prus i miała z nim czternaścioro dzieci. W ten sposób matka jej zmarła w poniżeniu i zapomnieniu, księżna stała się matką rodów nietylko wszystkich prawie książąt Rzeszy niemieckiej, oraz panujących Anglii, Danii, Szwecji, Norwegii, Portugalii, Hiszpanii, Grecji i Rosji.

Najbardziej imponująca z losów wszystkich morganatycznych małżonek królów i cesarzy była kariera urodzonej w pańszczyźnie córki chłopca inflandzkiego, Marty. Została ona żoną cara rosyjskiego Piotra Wielkiego, przeżywszy przedtem liczne romanse oraz dwa prawowite małżeństwa. Później losy zaprowadziły ją do Moskwy, gdzie była zrazu carską metresą. Imię Katarzyny przyjęła wraz z przejściem na wyznanie wschodnie.

## Uroczystość oświatowa

w Państw. Zakładzie wych. popr. dla nieletnich w Przedzielnicy

W dzień Nowego roku obchodził zakład przedzielnicki niezwykłą i podniosłą uroczystość.

Delegat Ministerstwa Sprawiedliwości em. Sędzia Sądu Apelacyjnego dr. Serkowski otworzył i oddał do użytku wychowanków zakładowych w obecności dyrektora zakładu L. Pade, kierownika wychowawstwa naucz. Fr. Szczupaczyńskiego, kierownika szkoły zawodowej inż. Stasia i całego personelu zakładu nowo, pięknie urządzona świetlica w stylu regionalnym wyposażoną w bibliotekę, radio, gry, zabawy, odpowiednie czasopisma dla młodzieży i t. p.

Po poświęceniu świetlicy przez ks. kapłana J. Skoczylasa i odśpiewaniu z towarzyszeniem orkiestry zakładowej hymnu narodowego, zabrał głos

delegat Ministerstwa Sprawiedliwości dr. Serkowski, który w głęboko ujętym przemówieniu przedstawił młodzieży wysiłki Państwa Polskiego zmierzające bez względu na wielkie koszty w obecnych ciężkich czasach kryzysu gospodarczego do ratunku i poprawy moralnej zaniedbanej młodzieży, jej intelektualnego i zawodowego wykształcenia oraz przygotowania na wzorowych Obywateli Rzeczypospolitej.

Mówca zachęcał młodzież, aby należycie wykorzystala te wielkie dobrodziejstwa, jakie się jej dostają w udziale i umiała być wdzięczna. Zarazem podziękował wszystkim pracownikom zakładu za ich dotychczasową gorliwą pracę wychowawczą i zachęcał do wytrwania mimo różnych przeszkód i trudności.

Następnie wychowankowie i personel zakładu wykonał starannie przygotowany wokaln. - deklamacyjny program uroczystości.

Uroczystość tę zakończył dyrektor zakładu Ludwik Pade podziękowaniem skierowanym na ręce delegata Ministerstwa Sprawiedliwości za umożliwienie zorganizowania świetlicy w zakładzie przedzielnickim, która zgodnie z życzeniami i intencjami Kuratorium lwowskiego okręgu szkolnego bardzo życzliwie popierała rozwój zakładu, będzie stanowiła dla tamt. wychowanków punkt zwrotny w ich kulturze i poprawie moralnej.

## DARMO

piękne i cenne upominki, dostaje każdy kupujący w perfumeriach

S. FEDERA

Lwów, Sykstuska 7 i Kopernika 15a.

Kto w to wątpi raczy się przekonać.

## Opieka nad młodocianymi usuniętymi z pracy.

Jak donosi Polska Ag. Public. Ministerstwo opieki społecznej zwróciło się do wojewodów w sprawie opieki nad młodzieżą, usuniętą z pracy w wyniku badań lekarskich.

Przeprowadzone ostatnio badania lekarskie zatrudnionych w szeregu zakładów pracy młodocianych spowodowały usunięcie z pracy znacznej liczby młodzieży ze względu na zły stan zdrowia. Na ogólną liczbę 16.121 młodocianych robotników, zbadanych przez kasy chorych, 100 osób uznano za zupełnie niezdolne do pracy (0.6 proc.), oraz 320 osób za niezdolne do

pracy w obranym zawodzie (2.2 proc.).

Młodociani usunięci w ten sposób z pracy tracą zarobek jak również możliwość leczenia w kasie chorych i pozostają bez żadnej opieki. Ministerstwo poleciło aby nad młodzieżą pozbawioną pracy skutkiem złego stanu zdrowia rozłożono należytą opiekę. Władze administracyjne współdziałać mają w tym zakresie z inspektoratami pracy. Jednocześnie zwrócono uwagę inspektorów pracy, aby młodociani, zatrudnieni w nieodpowiednich dla siebie działach pracy, przeniesieni zostali do pracy lżejszej.

## O pierwotnych mieszkańcach półwyspu Apenińskiego.

Ukazała się niezmiernie ciekawa praca znakomitego antropologa włoskiego, prof. Józefa Sergi'ego p. t. „Od Alba Longa do Rzymu” (Da Alba Longa a Roma) w której dowodzi on, że najprawdopodobniej mieszkańcami półwyspu Apenińskiego były dwa szczepy: liguryjski i sykulijski, którym zawdzięcza się powstanie ośrodków miejskich na terenie obecnych Włoch. Oprócz nich mniejsze skupiska odrębne założyli pelazgowie i aborygenowie, zmieszani szybko z sykulijskimi i wreszcie etruskowie, stanowiący odrębny szczep pelazgijski w Azji Mniejszej.

Prof. Sergi stara się udowodnić przy pomocy analizy nazw miejscowości we Włoszech i na wyspach włoskich, że pierwiastki tych nazw należą do języków liguryjskiego i sykulijskiego. M. in. pisze, że pierwotna nazwa Rzymu — Saturnia jest tak samo pochodzenia sykulijskiego, jak i nazwa Alba, jedna z najstarszych miast w Lacjum lecz w całych Włoszech. Jednym słowem, według prof. Sergi'ego najprawdopodobniej ludnością Włoch była rasa liguryjsko-sykulijska z domieszką Umbrów pochodzenia liguryjskiego, przybyłych od strony Alp Wschodnich i Etrusków rasy śródziemnomorskiej, przybyłych z morza. Teorję prof. Sergi'ego spotka

ła się z krytyką, znanego etruskologa prof. Ducati'ego, który twierdzi, że ludność Włoch jest produktem zmieszania się czy skrzyżowania szczepów południowych z północnymi.

## Skradziono... wieloryba

z cyrku Lewis'a, w Chicago popełniono niezwykłą kradzież: skradziono wieloryba! Wieloryb, rzadki okaz t. zw. czarnych kaszalotów, załadowany był do wagonu - basenu, długiego na 10 metrów, w którym pływał sobie o tyle o ile swobodnie. Wagon wyekspedjowano z Nowego Jorku do Chicago. Ale gdy pociąg przybył do Chicago i właściciel cyrku, Lewis zjawił się na stacji po odbiór wieloryba z przerażeniem stwierdził, że... pasażera z wagonu - basenu niema. No, niema i tyle. Co się z nim stało? Wysiadł po drodze, czy jak? Po dochodzeniu policyjnym okazało się, że jakaś banda łotrów skradła „rybkę” i prawdopodobnie zamierza ją wpuścić do jeziora Erie. Aby zapobiec temu, obstawiono brzegi jeziora gestem posterunkami policji. Z kolei Ameryka ma teraz sensację w rodzaju szkockiego Loch - Ness. Już czatują nad jeziorem ciekawie i wypatrują rychło-h wynurzy się z wody grzbiet wieloryba. Tylko patrzeć, jak się zjawią tacy, którzy zapewnią, iż go widzieli... A może zmowa hotelarzy i restauratorów stworzy legendę o wielorybie w jeziorze Erie, jak to zrobili ich koledzy po fachu w Szkocji.

## Stała linja komunikacji morskiej pomiędzy Polską a Szwecją.

W rozwoju stosunków handlowych między Polską a Szwecją dał się odczuć brak bezpośredniej stałej komunikacji morskiej pomiędzy portami polskimi a szwedzkimi. Obecnie niedomaganie to zostanie usunięte. Linja Szwedzko - Amerykańska (Svenska Amerikas Linje) w Göteborgu uruchamia począwszy od kwietnia stałą linję okrętową między Sztokholmem a Gdynią. W tym celu Linja buduje w stoczni Odenie z przepychem urządzony statek towarowo - pasażerski o pojemności 1.400 ton. Statek ten, który będzie nosił nazwę „Marieholm”, będzie mógł pomieścić 140 pasażerów i rozwinać 14 węzłów na godzinę. Przejazd Gdynia-Sztokholm trwać będzie 28 godzin. Dla wygody pasażerów statek zawładzie będzie do południowego portu Szwecji. Ci z jadących, którzy nie znoszą dłuższej jazdy morskiej, mogą wysiąść w Kalmarze, skąd mają wygodne połączenia kolejowe do wszystkich miejscowości Szwecji. Przejazd morski do Kalmaru trwa 12 godzin.

Otwarcie linji nastąpi 20 kwietnia b. r. w Gdyni. W kołach gospodarczych i turystycznych przypisują uruchomieniu tej linji wielkie znaczenie.

## Obowiązek zgłaszania służby domowej do Ubezpieczalni społ.

W związku z szeregiem wątpliwości nasuwających się w kwestii zgłaszania pracowników do Ubezpieczalni społecznych, wyjaśnić należy, że każda osoba posiadająca służbę domową (choćby tylko jedną służącą) obowiązana jest zgłosić do 21 b. m. do ubezpieczalni społecznej zarówno służbę, jak i siebie, jako pracodawcę. Zgłoszenie służącej dokonywa się na formularzu nr. 1, zgłoszenie zaś pracodawcy na formularzu nr. 7. Zgłoszenia skierować należy do właściwej ubezpieczalni. Formularza wydają za opłatą 1 gr. od sztuki.

Na formularzu zgłoszenia zakładu pracy w rubryce „rodzaj zakładu pracy” wypisać należy „mieszkanie prywatne” lub „gospodarstwo domowe”. W rubryce „dokładne brzmienie firmy” wypisać należy oczywiście tylko imię, nazwisko i adres pracodawcy, zgłaszanej służącej.

## Oryginalny mecz.

Oryginalny mecz, w którym zwycięzca miał zostać ten, kto zje największą kasztanów pieczonych, został urządzony we Florencji. W meczu wzięło udział dwieście zgórą osób, a pierwszą nagrodę otrzymała młoda Florentynka, sprzedawczyni kasztanów, która skończyła 402 (dosłownie) pieczone kasztany. Ale... gdy zabierała się do ugrzyzienia czterechśmiu kasztana, dostała dziewczyna nagle gwałtownych torsji, upadła na ziemię, a przywołany lekarz zastosował odpowiednie środki curące. Przyszłszy do siebie, dziewczyna zadała natychmiast pytanie, czy otrzymała pierwszą nagrodę. Otrzymała ją istotnie, gdyż wszyscy konkurenci wykazali się mniejszą liczbą zjedzonych kasztanów. Różne bywały konkursy, różne też i ambicje.

**SKŁADAJCIE DATKI  
NA GIMNAZJUM POLSKIE  
w BYTOMIU**



## Program radiowy.

Wtorek, 16 stycznia.

Lwów. Godz. 7-8: Audycja poranna 8-11:40: Przerwa 11:40: Codzienny przegląd prasy polskiej. 11:50: Odczytanie programu na dzień bieżący i komunikaty. 11:57: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie. hejnał z Włocławka Mariackiej w Krakowie. 12:05: Koncert orkiestry salowej Tadeusza Serebryńskiego. 12:30: Trans. z Warszawy. Wiadomości meteor. 12:35: Dalszy ciąg muzyki lekkiej. 12:55: Dziennik południowy. 13-15:25: Przerwa 15:25: Lwowska Giełda Zbożowa i komunikaty. 15:30: Trans. z Warszawy. Wiadomości gospodarcze. 15:40: Chór Jiranda (płyty). 15:55: Trans. z Warszawy. Utwory fortepianowe w wyk. Józefa Tołkacza. 16:25: Trans. z Warszawy. Skrzynka P. K. O. 16:40: Trans. z Warszawy. „Aktualne wydarzenia na terenie międzynarodowym” — wygł. p. Anna Poradowska - Zielegórska. 16:55: Trans. z Warszawy. Recital śpiewaczy Walentyny Walewskiej przy fortepianie Ludwika Ursteina. 17:20: Trans. z Warszawy. Koncert kameralny w wyk. Ireny Dubiskiej (skrzypce), Mieczysława Szaleskiego (altówka) i Ignacego Rosebauma (fortepian). 17:50: „Mody” — pogadanka w opr. p. Stefani Zielińskiej. 18: Trans. z Warszawy. „Oświata pozaszkolna” — wygł. p. St. Podwysocki. 18:20: Trans. z Warszawy. Skrzynka muzyczna, korespondencje bieżące omówi kierownik muzyczny P. R. dyr. Tadeusz Mazurkiewicz. 18:35: Trans. z Warszawy. „Hot Jazz” (słynne zespoły jazzowe) z objaśnieniami Karola Stromengera (płyty). 19: Odczytanie programu na dzień następny i repertuar teatrów. 19:05: „Stanowisko człowieka w przyrodzie” — wygł. dr. Stanisław Żejmis. 19:15: Rozmaitości. 19:25: Odczyt aktualny. 19:40: Wiadomości sportowe. 19:43: Lokalne wiadomości sportowe. 19:47: Dziennik wieczorny. 19:55: Biuletyn turystyczny Lwowskiej Dyrekcji Kolejowej. 20: Trans. z Warszawy. Feljton muzyczny p. Cezarego Jellenty: „Verdi a dramat muzyczny”. 20:15: Trans. z Warszawy. „Otello” — opera Verdiego z płyt. W przerwie trans. z Warszawy. „Koniarz Wawrzello” (opowiadanie w skróceniu) Jerzego Kossovskiego. 23: Komunikaty. 23:05-23:30: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna z rest. „Gastronomia”, orkiestra Zaczka i Fedackiego.

Środa, 17 stycznia.

Lwów. Godz. 7-8: Audycja poranna. 8-11:40: Przerwa 11:40: Codzienny przegląd prasy polskiej. 11:50: Odczytanie programu na dzień bieżący i komunikaty. 11:57: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie. hejnał z Włocławka Mariackiej w Krakowie. 12:05: Piosenki rewijowe z płyt. 12:30: Wiadomości meteor. 12:35: Muzyka lekka z płyt. 12:55: Dziennik południowy. 13-15:25: Przerwa 15:25: Lwowska Giełda Zbożowa i komunikaty. 15:30: Trans. z Warszawy. Wiadomości gospodarcze. 15:40: Arie i pieśni w wyk. Artura Biećcio (bas) przy fortepianie Tadeusza Serebryńskiego. 15:55: Tafi ce ludowe z płyt. 16:10: Trans. z Warszawy. Program dla dzieci starszych. 16:40: „Listy i programy” w opr. dyr. J. S. Petry. 16:55: Trans. z Warszawy. XII koncert z cyklu: „Muzyka Niepodległej Polski” w wyk. Warszawskiego Kwartetu Smyczkowego (II skrzypce Józef Kamiński, II skrzypce Zygmunt Lederman, altówka Jan Gornowski, wiolonczela M. Neutich). 17:35: Recital śpiewaczy Romana Stebelskiego (tenor). Przy fortepianie Tadeusza Serebryńskiego. 17:50: Akcja „Radio-Dzieciom”. 18: Trans. z Warszawy. „Oświata i ochrona przyrody” — wygł. prof. Juliusz Domaniński. 18:20: Trans. z Warszawy. Koncert lekki w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota. 19: Odczytanie programu na dzień następny, repertuar teatrów. 19:05: Rozmaitości i płyty. 19:25: Trans. z Warszawy. Feljton literacki. „Na pograniczu literatury i rzeczywistości” — wygł. p. Wacław Frenkiel. 19:40: Trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe. 19:47: Dziennik wieczorny. 19:55: „Silva Rerum”. 20: Trans. z Warszawy. Koncert popularny w wyk. orkiestry symf. P. R. pod dyr. Józefa Ozimilskiego. W programie utwory Ryszarda Wagnera. 20:30: Trans. z Warszawy. Piosenki w wyk. Hanki Ordówny (ze stud. P. R.). 21: Trans. z Warszawy. Feljton karnawałowy — wygł. p. Janina Warnecka. 21:15: Trans. z Warszawy. Koncert z cyklu: „Współczesna literatura fortepianowa” w wyk. Zbigniewa Drzewieckiego. W programie muzyka francuska. 22 Tr. z Warszawy. Muzyka taneczna z dancingu „Adria” orkiestry Jerzego Petersburskiego i Artura Góldy. 23: Komunikaty. 23:05-23:30: Skrzypkowie wirtuozi (płyty).

**2a 1 Zł. — 100**

gramów znakomitej wody kolońskiej kwiatowej o trwałym i przyjemnym zapachu perfumierne S. FEDER. Sykstuska 7 i Ko. pernika 15a.

## Nazwisko jako reklama.

Znana szampionka i gwiazdka tenisu, Zuzanna Lenglen, dała wpisać swoje nazwisko do rejestru handlowego. Jest to fakt niecodzienny.

Co skłoniło gwiazdkę tenisu do tego kroku? Panna Longlen wie, jaką wartość handlową i reklamową posiada jej nazwisko, nie chce więc, aby służyło ono rozmaitym firmom jako plakat, szyld reklamowy. Nazwiskiem jej chrzczono piłki tenisowe, rakietki, siatki, pantofle sportowe, czapki etc. Nazwisko „Lenglen” widnieje na plakatach reklam najrozmaitszych firm i fabryk. Obecnie skończyło się to: „Zuzanna Lenglen” jest opatentowana jak każdy wynalazek, nikomu nie wolno się nią nim posługiwać.

Bismark był zupełnie innego zdania w tej kwestji, nie irytowało go bynajmniej, że sprytny fabrykant nazwał śledzie jego nazwiskiem; uważa on, iż tego rodzaju reklama nie może szkodzić jego sławie polityka a czyni go raczej popularnym w oczach tłumu.

Znany bokser niemiecki Schmelling sprzedał swoje nazwisko fabryce kawy za dobre wynagrodzenie. Handel nazwiskami uprawiany jest zresztą całkiem legalnie; każdej gwiazdce filmowej np. przysługuje prawo sprzedaży swojego nazwiska, jako środka reklamowego fabryce poczekoch, kosmetyków, czy sprzączek. To, co uczyniła zatem Zuzanna Lenglen może być równie dobrze wytłumaczone jako środek zapobiegawczy lub jako sposób zmuszenia tych, którzy się posługują jej nazwiskiem do płacenia jej wynagrodzenia. Lenglen zdobyła sobie sławę ciężką i długoletnią walką na kortach tenisowych, na więc prawo żądać wynagrodzenia od tych, którzy dla zysku posługują się w celach handlowych jej nazwiskiem jako szyldem.

Na stan ten wpłynął w pierwszej mierze nieurodzaj ziemniaków, fasoli i kukurydzy, podstawowych artykułów żywnościowych. a nadto bardzo niska cena zbóż, ziemniaków i nabiału. — Z pełnem uznaniem podkreślić należy ustosunkowanie się władz do ludności rolniczej w tej powiecie. W zrozumieniu fatalnej sytuacji rozpoczęto w ostatnim czasie akcje dożywiania ludności, a przedewszystkiem dzieci szkolnych, w powiatach nizinnych.

## Kronika Ziemi Stanisławowskiej.

### Krytyczne położenie rolników w stanisławowskim.

Sytuacja ludności rolniczej wojew. stanisławowskiego, która po złych zbiorach w jesieni była i tak nienajlepsza, obecnie z nastaniem poły zimowej stała się wprost fatalna. Zarówno właściciele większych obszarów rolnych, jak i małorolni żyją w nie dostatkach, granicznych b. często z niedzą.

Zaznaczyć należy — że nie chodzi w tym wypadku o okolice górskie (gdzie nie byłoby to zjawiskiem nadzwyczajnem), ale o okolice nizinne. Bardzo krytyczne zwłaszcza jest położenie rolników w pow. stanisławowskim.

Na stan ten wpłynął w pierwszej mierze nieurodzaj ziemniaków, fasoli i kukurydzy, podstawowych artykułów żywnościowych. a nadto bardzo niska cena zbóż, ziemniaków i nabiału. — Z pełnem uznaniem podkreślić należy ustosunkowanie się władz do ludności rolniczej w tej powiecie. W zrozumieniu fatalnej sytuacji rozpoczęto w ostatnim czasie akcje dożywiania ludności, a przedewszystkiem dzieci szkolnych, w powiatach nizinnych.

## Z ruchu służbowego w Stanisławowie.

Jak się z międzynarodowej strony dowiadujemy przechodzi z dniem 31 b. m. na emeryturę szef prokuratury stanisławowskiej prok. Rudolf Vogel po wysłużeniu pełnej ilości lat. Kierownictwo Prokuratury obejmie czasowo wicepr. Sirko. Nadto na emeryturę ma również przejść wicepr. i reio-

nu dr. Pollo, który obejmie w Stanisławowie notariat.

Kierownik wydziału śledczego P. P. kom. Antoni Unsing przeniesiony zostaje z dn. 22 b. m. do Urzędu śledczego w Łucku (Wołyń), a na jego miejsce przychodzi asp. Jan Balcki, obecny kier. bryg. kryminalnej w Krakowie.

## „JASEŁKA”.

Dzieci w wieku przedszkolnym i młodzież szkolna odegrała onegdaj na scenie teatru im. Moniuszki pod reżyserją wielkiej miłośniczki dziecięcego teatru p. E. Stoklassowej, popularne widowisko sceniczne ks. Taranowicza „Jasełka”. Kierowniczka i inicjatorka tej milej imprezy p. Stoklassowa znana jest ze swych owocnych zainteresowań na tej niwie. Ostatnie urządzone przez nią przedstawienie stało też pod znakiem powodzenia, oczywiście w granicach jakie zaznacza wiek wykonawców. Bardzo piękne kostiumy, dekoracje, efektowne światła złożyły się na całość wdzięczną i miłą dla oka.

Z młodocianych wykonawców wymieścić należą Adamówna Danie (Bartosz), Michał Krystyna (Kasper), Stanisława Stanisława (Staszek), grające role królów Melchiora i Baltazara — Kuziubianka A. i Zacharska J. Zwracał uwagę grający rolę śmierci Zbigniew Smolny, dobrze zmodulowanym głosem i doskonałą dykcją, czego nie można powiedzieć o odwoływaniu roli Żydy. Świążewskim, Miły odzew w postaci oklasków na widowni i wesoloci wywołały małe aniołki, dobrze odtańczono taniec żołnierzy. W sumie mile widowisko, zasługujące na powtórzenie.

Kw.

## Zabawa taneczna Komitetu „Dni Przeciwgruźliczych”.

Odbyła się ub. soboty, tak to zapowiadaliśmy w salach Z. K. P. wspaniała impreza karnawałowa Kom. „Dni Przeciwgruźliczych”. Zgromadziła ona najwytworniejsze towarzystwo naszego miasta. Przybyli p. wojewodostwo Jagodziński, wice-wojewoda Czerwiński, poseł Chowaniec, prezes Zieliński, grono oficerów 6 pułku ulanów 6 D. A. K-u, 11 P. A. L-u, i 48 pp. Stawił się cały świat lekarski, miejscowa pałestra i inżynierowie. Panie przybyły w przepięknych toaletach, które specjalnie przyczyniły się do oświeczonego nastroju. Z pośród wielu toalet wyróżniły się suknie pp. dr. Micheli, dr. Wojewidkiewicz, prokuratorowej Sirkowej i i.

Poważny dochód z zabawy zasili fundusze Komitetu „Dni Przeciwgruźliczych” przed którym już w najbliższej przyszłości stoi poważne i konieczne przedsięwzięcie, mianowicie budowa pólśanatorium dla gruźlików przy tut. szpitalu powszechnym.

### KRONIKA ZIEMI STANISŁAWOWSKIEJ. TEATR IM. MONIUSZKI:

Wtorek, 16 b. m. godz. 4:30: „Baśń o 7 karłach i Cud królownie”.  
Środa, 17 b. m. godz. 20: „Awantura w raju”.  
Czwartek, 18 b. m.: nieczynny.

### KINOTEATRY.

BELLONA: „Stracona klatka”.  
OLIMPJA: „Onkel Moses” (wersja żyd.).  
TON: „Rozkoszne kłopoty”.  
URANIA: „Obraz majestatu”.  
WARSZAWA: „Kawalkada”.

Uruchomienie tartaku. W najbliższym czasie zostanie uruchomiony w Stryju tartak br. Groedel, przyczem znajdzie prace ponad 200 robotników.

Kursy obrony gazowej w Stryju. W sali przysięgłych sądu stryjskiego rozpoczął się w ub. tygodniu 14-to dniowy kurs obrony przeciwgazowej. Wykładowca jest em. kot. Debicki.

Z działalności T. S. L. W ostatnim czasie urządziło Koło T. S. L. w Stanisławowie szereg uroczystości gwiazdkowych w polskich czytelnich wsi powiatu stanisławowskiego. I tak w ub. tyg. odbyła się „Gwiazdka” w Ostoi (obok Konarowa), gdzie na



**Grypa**

znów się pojawiła

Należy mieć się na baczności i przy pierwszym objawie przeciwdziałać. Najwinniejszym sprzymierzeńcem są

**tabletki Aspirin.**

w oryginalnym opakowaniu „Bayer”.

SPRZEDA: BAYER w aptekach

### Opinia słynnego uczonego o rzekomym węzu morskim.

Znakomity zoolog węgierski prof. Lambrecht oświadczył w sprawie rzekomego węża morskiego z jeziora szkockiego, iż opierając się na dzisiejszym stanie wiedzy, uważa on za wykluczone aby można jeszcze było obecnie odkrywać zwierzęta mające 26 m. długości. Zdaniem uczonego, cała ta sprawa jest pomysłem reklamowym sprytnego przedsiębiorcy filmowego.

### Przed zniesieniem reglamentacji.

W związku z projektem ustawy o zniesieniu reglamentacji prostytutek, wyjaśnić należy, że reglamentacja zniesiona już została w Anglii, Danii, Norwegii, Czechosłowacji, Niemczech, Szwajcarii (z wyjątkiem Genewy), Rosji, Stanach Zjednoczonych, kilku republikach Ameryki Południowej, oraz w dominjach kanadyjskich i australijskich.

Zniesienie reglamentacji prostytutek w Polsce przewiduje się w projektach dwóch ustaw; zniesienie reglamentacji sanitarnej przewiduje projekt ustawy o zwalczaniu chorób wenerycznych, zniesienie zaś rejestracji policyjnej — projekt ustawy o zwalczaniu nierządu.

program złożył się film p. t.: „Chojnka Jagusi” z odpowiednią prelekcją, przemówienie delegata T. S. L. prof. Łuczyńskiego i rozdawnictwo słodczy. — W najbliższych dniach urządzi T. S. L. „Gwiazdke” w św. Stanisławie, Zagwoździu, Michałowcu, Kończakach Drohomirzanach i innych miejscowościach. Zaznaczyć wypada, iż w uroczystościach tych biora udział bardzo licznie oprócz działwy ich ojcowie i matki.

Unieruchomiono wiercenie szyb naftowego. Firma naftowa Tow. Górnicze „Polekarpacie” w Rypnem ad Dolina, wypowiadając prace wszystkim robotnikom, zajętych na kopalni „Arnold”, wypłacając im honorarium za 14 dni zgóry. Przyczyna tego kroku jest brak kapitału na dalsze wiercenie szyb, który założono jako próbny z zamiarem dowiedzenia ropę jeszcze w maju ub. roku. Ponieważ dotychczas nie ustalono pewnika dowiedzenia ropy, a nadto gdy zabrakło funduszy, dalsze prace wstrzymano.

Z karty żałobnej. Zmarł w Stanisławowie ś. p. dr. Władysław Mikucki, długoletni lekarz kolejowy w 62 r. życia.

### KUPON „SŁOWA POLSKIEGO”

uprawniający do nabycia 2-ech biletów z 30% zniżką od cen normalnych na wszystkie przedstawienia teatru zawod. im. St. Moniuszki, pod dyr. Zuzanny Łożskiej — Ważny 16. I. 1934.

Wyciąć i przedłożyć w kasie teatru.



# Ogłoszenia urzędowe.

## LICYTACJE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Jarosławiu rew. I-go, Wiktor Bokalski, obwieszcza, że dnia 22 lutego 1934 r. o godzinie 8:30 min., odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Jarosławiu, biuro Nr. 29 w sprawie II. Km. 2465/33. 1) objętej Masy Spadkowej po b. Matyaszu Flusserze. 2) Pmy Sheel Thomson et Co w Londynie przeciw Kaziemierzowi Bakalarzowi w Jarosławiu licytacja nieruchomości dłużnika, objętej wykazem hipotecznym, liczba 4499 księgi gruntowej Gminy katastralnej Jarosław prowadzonej i przechowywanej w Sądzie Grodzkim w Jarosławiu, składającej się z parcel lkt 1258, 1149/48, 1149/23, 1149/4 teje gminy, a stanowiącej plac budowlany w Jarosławiu, przy ul. Słowackiego położony. Ogólna suma oszacowania wynosi 27.228 zł., cena wywołania 20.421 zł. rekoimnia zaś kwotę 2.722 zł. 80 gr. 1) Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. 2) Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. 3) że w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dniu powszednim od godziny 8mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Jarosławiu. 131/K

Km. 749 i 809/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Dynowie, na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 16 lutego 1934, o godzinie 10 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Dynowie odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości obj. whl. 1859 ks. gr. gm. kat. Lubno, składającej się z parceli gruntowych o powierzchni 56 ha 73 a 04 m. kwadr., stanowiącej własność Eugeniusza Nowaka. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę 35.750 zł. Sprzedaż rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty 26.812 zł. 50 gr. Licytant przystępujący do kupna powinien złożyć rekoimnie w kwocie 3.575 zł. Dynów dnia 9 grudnia 1933. 172/K

Lcz. III. Km. 3877/33. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Samborze, rewiru III-go, zamieszkały w Samborze przy ul. Kościuszki 1. 19a, na mocy art. 602, 603, 604 K. P. C. ogłasza, że w dniu 18 stycznia 1934, o godzinie 11-tej przed południem (nie później jednak niż w dwie godziny) w Samborze odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego nieruchomości należących do Dawida Rozenbauma kupca w Samborze, ul. Kościuszki 1 składających się z 161 par. no. wego obuwia męskiego, damskiego i dzieciennego, oszacowanych na łączną sumę 1.625 zł., na zaspokojenie wierzytelności Seliga Ringlera, kupca w Samborze. Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji. Sambor, dnia 10 stycznia 1934. 173/K

II. Km. 2946/33. Obwieszczenie. Edykt licytacyjny, oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek wierzyciela firmy „Józefa Prokopa, Synowie”, przez Dra Pohoreckiego, adwokata w Tarnopolu, ulica Sokoła, strony egzekwujacej — odbędzie się w dniu 28 lutego 1934 roku, o godzinie 10 rano w biurze Nr. 27. Sądu Grodzkiego w Tarnopolu na zasadzie przedłożonych warunków licytacyjnych. Licytacja następującej realności: Księga gruntowa: Tarnopol, whl. 15/20 części whl. 7001. Oznaczenie realności: parcela budowlana lkat. 1142/4. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami złotych 27.992 groszy 25. Najniższa oferta złotych 13.996 groszy 13. Do tej realności należą przynależności szczegółowo opisane w protokole opisu z dnia 18 marca 1931 roku, oszacowane łącznie z parcelą budowlaną — jak wyżej podano. — Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. — Akta sprawy powyższej sa dla wglądu dla osób zainteresowanych w kancelarii komornika, zaś na 14 dni przed licytacją znajdować się będą w Sądzie Grodzkim w Tarnopolu.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II. Tarnopol, dnia 28 grudnia 1933. 174/K

II. Km. 645/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. — Na wniosek wierzyciela Agnieszki z Witków Jasińskiej, zam. w Zagrobeli, ad Tarnopol — jako strony egzekwujacej — odbędzie się w dniu 28 lutego 1934 roku o godzinie 12-tej w poł. w biurze Nr. 27 Sądu Grodzkiego w Tarnopolu na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych, licytacja następującej realności: Księga gruntowa Tarnopol, whl. 4963/a. Oznaczenie realności: parcela ogrodowa lkat. 659/3. Do tej realności należą następujące przynależności: dom mieszkalny, murowany, jednopiętrowy, w trakcie budowy, pod dachem. Wartość szacunkowa z przynależno-

ściami złotych 34.148 groszy 98. Najniższa oferta złotych 17.074 groszy 49. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Akta powyższej sprawy sa do wglądu dla osób zainteresowanych w kancelarii komornika, zaś na 14 dni przed terminem licytacji znajdować się będą w Sądzie Grodzkim w Tarnopolu. 175/K

Tarnopol, dnia 8 stycznia 1934.

Km. 1737/33. Obwieszczenie. Na wniosek Franciszka Borozyka w Sanoku, odbędzie się dnia 16 lutego 1934 r. o godz. 9 rano, w tut. Sądzie grodzkim licytacyjna sprzedaż nieruchomości objętej arkuszem posiadłości gruntowej L. p. 166 gminy kat. Bukowsko, a składającej się z pgrt. lkat. 1582/2 1583/2, 1584—1585, 1586 i 1587 — nieobjętej masv spadkowej po Sp. Janie Kutaku, do rąk ustanowionego kuratora Piotra Smala, notariusza w Bukowsku, w połowie własnej. Wartość szacunkowa powyższej nieruchomości wraz z przynależnościami w połowie wynosi 1.548 zł. 75 gr., najniższa zaś oferta 1.032 zł. 50 gr. Rzeczowo uprawnieni do powyższej nieruchomości, mają swe prawa zgłosić najpóźniej w dniu licytacji, pod rygorem ich pominięcia.

Komornik Sądu grodzkiego w Bukowsku. Dnia 10 I. 1934 r. 178/K

Km. 1328/33. Obwieszczenie. Na wniosek Hnata Fenkany, rolnika w Wiskoku wielkim, odbędzie się dnia 16 lutego 1934 r. o godz. 9-tej w tut. Sądzie grodzkim licytacyjna sprzedaż 1/4 i 1/12 części realności pod Nr. 125 położonych, a składającej się z pb. lkat. 243 i pgrt. lkat. 14489 14484, 14511, 12256 12281, 12282, 14468, 14470, 14473, 14475, 14477, 14479, 14481, 14482, 14483, 14485, 14487, 14488, 14491, 14493/1, 14495, 14497, 14498, 14499, 14501, 14502, 14503, 14506 14509, 14522 i 14527, zobowiązanego Wasyła Kruka, rolnika w Wiskoku dolnym własnych. Wartość szacunkowa powyższej nieruchomości wraz z przynależnościami wynosi 871 zł., najniższa zaś oferta 519 zł. 55 gr. Rzeczowo uprawnieni do powyższej nieruchomości mają swe prawa zgłosić najpóźniej w dniu licytacji, pod rygorem ich pominięcia. Komornik Sądu grodzkiego w Bukowsku. Dnia 10 I. 1934 r. 179/K

Km. 136/33. Obwieszczenie. Na wniosek wierzyciela Hani Harahuc po Iwanie, rolniczki w Rudawce rymanowskiej, odbędzie się dnia 16 lutego 1934 r. o godz. 9 w tut. Sądzie grodzkim licytacyjna sprzedaż nieruchomości objętej whl. 166 ks. gr. gm. kat. Puławy, a składającej się z pgr. lkat. 4, 15, 16, 40, 41, 53, 54/1, 61, 65, 70, 71, 73, 74, 85, 100, 101, 102, 103, 109, 110, 111/2, 111/13, 115, 121, 124, 133, 152, 153, 154, 186, 187, 192, 196, 200, 209, 210, 215, 224, 225, 232, 233, 236, 237/1, 237/2, oraz z pb. lkat. 138 w 3/12 częściach — dłużniczki Fanny Maceńko z Milanów, rolniczki w Puławach własnej. Wartość szacunkowa 3/12 części powyższej realności wynosi 2903 zł. 19 gr., najniższa zaś oferta 1.835 zł. 42 gr. Rzeczowo uprawnieni do powyższej nieruchomości mają swe prawa zgłosić najpóźniej w dniu licytacji, a to pod rygorem ich pominięcia. Komornik Sądu grodzkiego w Bukowsku. Dnia 10 I. 1934 r. 180/K

Km. 657/33. Komornik Sądu grodzkiego w Mikulicach na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że dnia 25 stycznia 1934 o godz. 13 w Wesolowie odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości, a mianowicie: 1 młocarnia, 1 kierat, 1 jałówka, 2 prosiat, stano wiących własność Stanisława Zawilaka, oraz 1 kierat, 1 młocarnia, 1 przystawka do kieratu, 1 jałówka i ciele stanowiących własność Jana Tarczyńskiego. Wartość szacunkowa 1.220 zł. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym, przyczem w międzyczasie można oglądać przedmioty na sprzedaż wystawione. 181/K

Km. 1010/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Mikulicach na zasadzie art. 602 k. p. c. obwieszcza, że dnia 30 stycznia 1934 o godz. 12 i pół odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości, należących do Marji Krummel w Kozłowie a to: 1 fortepian oszacowany na kwotę 1.500 zł., który oglądać można w dniu licytacji na miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym. 182/K

Km. 395/33/15. Edykt licytacyjny. Dnia 14 lutego 1934 o godzinie 9 przedpoł. odbędzie się w Sądzie grodzkim w Dynowie, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych licytacja realności obj. whl. 2866 ks. gr. gm. kat. Dynów, składającej się z parceli gruntowych lkat. 28/1 i 29/1, będącej własnością Czesławy Patkiewicz. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami wynosi 36.989 zł. Najniższa oferta 19.494 zł. 50 gr. Na powyższej realności znajduje się willa murowana, budynek gospodarczy, studnia, parkan i 63 drzew owocowych, które to przynależności zostały oszacowane na 30.989 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu grodzkiego. Dynów, dnia 18 grudnia 1933. 183/K

I. Km. 1274/33. Strona zobowiązana: spadkob. Sp. Mikołaja Onyszczuka Andrija — Jeleni z Kozniuków Onyszczuk w Wołczkowach. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwujacej Komunalnej Kasy oszczędności powiatu śniatyńskiego w Śniatynie, odbędzie się dnia 16 lutego 1934 o godzinie 11 rano w biurze Nr. 9, I piętro w Sądzie grodzkim w Śniatynie, na zasadzie zatwierdzonych już warunków licytacyjnych — licytacja nieruchomości położonej w Wołczkowach, zaginionej księgi gruntowej, będącej własnością i w posiadaniu dłużnika Sp. Mikołaja Onyszczuka Andrija, względnie spadkobiercy: tegoż Jeleni z Kozniuków Onyszczuk, a mianowicie: 1) pb. 42 o powierzchni 9 ar 58 m. kw., z domem krytym dachówką, stajnią, stodołą, kararnikiem, studnią, ogrodzeniem, — dalej pgr. lkat. 1906/2, ogród o powierzchni 28 ar 55 m. kw. Nieruchomości te ocenione zostały na kwotę 8000 zł.; najniższa oferta wynosi 5.333 zł. 32 gr.; 2) pgr. 545/1, rola, w niewie „Skowitynka” o powierzchni 35 ar 92 m. kw., która oceniona została na 2.160 zł.; najniższa oferta wynosi 1.440 zł.; 3) pgr. lkat. 2696 rola, w niewie „Bereżeny” powierzchni 66 ar 97 m. kw., która oceniona została na 2.520 zł.; najniższa oferta wynosi 1.680 zł. Poniżej najniższych ofert, wyżej wymienionych, sprzedaż nie nastąpi. — Zastępca komornika Sądu grodzkiego rewiru I. w Śniatynie. Dnia 4 stycznia 1934. 184/K

III. Km. 2693/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Samborze, rewiru III, urzędujący przy ul. Kościuszki 1. 19a, na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 20 lutego 1934 o godzinie 8-mej rano w sali Nr. 40 Sądu grodzkiego w Samborze, odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości obj. whl. 431 i 563 ks. gr. gm. kat. Wola baraniecka położonej w Wolicy polskiej powiatu Samborskiego, obejmującej powierzchnię 5 ha 94 a 53 m. kw. Na powyższych realnościach znajduje się dom mieszkalny, stodoła, studnia, 16 drzew owocowych oraz 50 m. żywoplotu i 50 m. parkanu. Nieruchomość ta stanowi własność Józefa z Ta rapatów Susłowicz. Powyższa nieruchomość została oszacowana wraz z przynależnościami na sumę 8.353 zł. Sprzedaż rozpocznie się od ceny wywołania, tj. od kwoty 6.263 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rekoimnie w kwocie 836 zł. W ciągu ostatnich 2-ech tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dniu powszednim od godziny 8 do 18-tej akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Samborze, Oddział IX. — Juliusz Waygart, komornik Sądu grodzkiego w Samborze rewiru III. 185/K

Sambor, dnia 8. I. 1934.

Km. 1747/33. Obwieszczenie. Na wniosek Komunalnej Kasy Oszczędności król. woln. m. Sanoka — zastąpionej przez P. Dra Jerzego Pietrkiewicza — adwokata w Sanoku — odbędzie się dnia 16 lutego 1934 r. o godz. 9-tej — licytacyjna sprzedaż następujących nieruchomości: 1. a) połowy nieruchomości obj. whl. 289 ks. gr. gm. kat. Wolica — Mikołaja Tarnawczyka, syna Józefa własnej; b) całych pgrt. lkat. 209, 210, 211, i pb. lkat. 66, objętych arkuszem posiadłości gruntowej L. p. 111 gm. kat. Wolica, Mikołaja Tarnawczyka, syna Józefa własnych. II. całych pgrt. lkat. 918, 919, 920, 921, 922, 923, objętych arkuszem posiadłości gruntowej L. p. 189 gm. kat. Wolica — Krystyny z Moloczników Kot własnych. — Wartość szacunkowa nieruchomości wraz z przynależnościami ad I) wynosi 5.942 zł., najniższa zaś oferta 3.961 zł. 34 gr. Wartość szacunkowa nieruchomości — wraz z przynależnościami ad II, wynosi 1.810 zł., najniższa zaś oferta 1.206 zł. 68 gr. Rzeczowo uprawnieni do powyższych nieruchomości mają swe prawa zgłosić najpóźniej w dniu licytacji — a to pod rygorem ich pominięcia. Jan Kościółek komornik Sądu grodzkiego w Bukowsku. Dnia 10 I. 1934 r. 186/K

Km. 1420/33. Obwieszczenie. Na wniosek Komunalnej Kasy Oszczędności król. woln. m. Sanoka, odbędzie się dnia 16 lutego 1934 r. o godz. 9-tej w tut. Sądzie grodzkim licytacyjna sprzedaż: a) pb. lkat. 212, wraz z domem drewnianym starym, słoma krytym długości 15 m., wysokość w zrebie 4 m. 50 cm., składającym się z jednej izby, sieni, stajni i komory; b) 19 parceli gruntowych, stanowiących grunt orny, o obszarze 10 morgów; c) 5 parceli gruntowych stanowiących las, obszaru 1 i pół morga; d) 10 jabłoni i 4 gruszy; wszystkich powyższych nieruchomości dłużnika Mikołaja Strusia, rolnika w Woli sekowej w 60/96 częściach i dłużniczki Rozalii Palica, rolniczki w Woli sekowej w 17/96 częściach własnych, c) całej pgrt. lkat. 1348/3 dłużnika Mikołaja Strusia własnej. Wartość szacunkowa nieruchomości ad a) wynosi 712 zł. 71 gr., najniższa zaś oferta 474 złotych 14 groszy. Wartość szacunkowa nieruchomości ad b) wynosi 6.388 złotych 69 gr., najniższa zaś oferta 4.258 zł. 80 gr. Wartość szacunkowa nieruchomości ad c) wy-

nosi 5.323 zł. 78 gr., najniższa zaś oferta 3.543 zł. 50 gr. Wartość szacunkowa prze mierzności ad d) wynosi 32 zł. 08 gr., najniższa zaś oferta 21 zł. 39 gr. Rzeczowo uprawnieni do powyższych nieruchomości mają swe prawa zgłosić najpóźniej w dniu licytacji, a to pod rygorem ich pominięcia. Komornik Sądu Grodzkiego w Bukowsku. Dnia 10. I. 1934 r. 187/K

Km. VII. 5851/33. Edykt licytacyjny. Dnia 14 lutego 1934 o godzinie 13.30 we Lwowie przy ul. Rynek 34, sprzeda się przez publiczną licytację następujące ruchomości: dywany, lustro, komoda, urządzenie sklepowe i bufetu, oraz kuchni, przedmioty ozdobne z alabastru, marmuru i szkła oraz inne ruchomości. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie obejrzyć można przedmioty wymienione na sprzedaż.

Komornik Sądu grodzkiego miejskiego rewiru VII. Lwów dnia 13 stycznia 1934. 189/K

Km. VII. 3697/33. Edykt licytacyjny. Dnia 7 lutego 1934 o godzinie 9.30 przedpołudniem we Lwowie przy ul. Piłsudskiego 16, następuje przy ul. Kochanowskiego 80/I. p. sprzedaż się przez publiczną licytację następujące ruchomości: wydawnictwa beletrystyczne, meble, obrazy, nakrycie stołowe, pianino. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie obejrzyć można przedmioty wymienione na sprzedaż.

Komornik Sądu Grodzkiego miejskiego rewiru VII. Lwów, dnia 13 stycznia 1934. 190/K

Km. 2/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego rew. IX we Lwowie z siedzibą urzędową przy ul. Kochanowskiego 21, na zasadzie art. 602 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 14 lutego 1934 o godzinie 12 odbędzie się licytacja publiczna nieruchomości należących do dłużnika z jego mieszkaniem we Lwowie ul. Akademicka 23, składających się z urządzenia domowego, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, rewiru IX. Dnia 12. I. 1934. 191/K

## UPADŁOŚCI.

Lcz. I. 2. Nc. 267/32. Wnioskowi Tow. Zakładów Chemicznych „Strem”, S. A. w Warszawie. Oddział we Lwowie o otwarcie konkursu do majątku zobowiązanego Kisielec Holzmana, kupca w Stojanowie, odmawia się dla braku majątku. Sad Okręgowy, Wydział I, S. 2. Złoczów, dnia 9 grudnia 1933. 195

Sa 22/33. Edykt ugody. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Iregu Schächtera w Zborowie, niewłasnego w rejestrze handlowym. Komisarz ugody: pan kierownik Sądu Grodzkiego w Zborowie. Zarządca ugody: p. Meir del Auerbach w Zborowie. Audjencia do zawarcia ugody w Sądzie Grodzkim w Zborowie, dnia 5 lutego, o godz. 10 Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 25. stycznia 1934.

Sad Okręgowy Złoczów, dnia 12 stycznia 1934 196

I Sa. 31/32. Zastanowienie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe do majątku dłużnika Aschera Kalba, kupca w Krośnie otwarte is. uchwała z dnia 30 lipca 1932. I Sa. 31/32. wskutek nieprzejścia w ustawowym czasiekresie 90 dni przez wierzycieli ugody, zastanawia się po m. 511 § 56 ust. 1. I. 1 ord. ugod.

Sad Okręgowy Jasło, dnia 14 stycznia 1933 197

## UZNAWIE ZA ZMARŁEGO.

I T. 29/33. Edykt Antoni Czech, ur. 11. sierpnia w Krygu, pow. Gorlickiego, syn Bartłomieja i Anny, szeregowiec 50 p. p. armii polskiej, zaginął na froncie rosyjskim w r. 1919. Wiadomości o nim udzielić należy w ciągu 6 miesięcy.

Sad Okręgowy Wydział I. cywilny Jasło dnia 27 listopada 1933. 198

I T. 21/33. Edykt Jakób Szymczyk, ur. 7 lipca 1895 w Bystrzy, pow. gorlickiego, syn Walentego i Anny, żołnierz 20 względnie 52 p. p. b. armii austri., zaginął w m. wojsk rosyjskiej w r. 1915. Wiadomości o nim udzielić należy w ciągu 6 miesięcy.

Sad Okręgowy Wydział I. cywilny Jasło dnia 27 listopada 1933. 199

IV Urząd Skarbowy we Lwowie. Nr. 2847, ref. III.

## OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

Dnia 24 stycznia 1934 o godzinie 12, w lokalu firmy Steinhilber Mojsesz, ul. Gródecka 10a, odbędzie się publiczna sprzedaż kamieni i maszyn młynskich z urządzenia biurowego, ocenionych na łączną kwotę 1775 zł.

Przedmioty przeznaczone na sprzedaż oglądać można w lokalu firmy na pół godziny przed licytacją.

W razie nie dościsła do skutku powyższej licytacji, odbędzie się następna dnia 30 stycznia 1934 o godzinie 12-tej. 188

Kierownik Urzędu.